Wiek Nowy

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Nr. 7840. Rok XXVII.

Piątek 12. sierpnia 1927.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . . . Zł. 4·50
Prenumerata kwartalna . . . . . Zł. 13·—
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . . . Zł. 6·—
Adres „WIEK NOWY" Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90. Administracji 26-77. — —— — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Krwawa tragedja miłosna
na Zamarstynowie.
Tajemnicze zniknięcie generała Zagórskiego.
Wykrycie wielkiej afery szpiegowskiej.

Wyjaśnienie
gdzie była ukryta premja „Wieku Nowego".

W nakładzie naszego pisma z datą środa 10 sierpnia 1927 znajdowało się kilkanaście egzemplarzy premjowanych, których tajemnicę zdradzamy dziś naszym Czytelniczkom i Czytelnikom.

Otóż w całym nakładzie z dnia tego, na str. 5-tej w III-ciej szpalcie u góry znajdował się tytulik, który brzmi:

Pomnik polski na Węgrzech.

i za te egzemplarze premij n i e p ł a c i m y.

W egzemplarzach premjowanych tytulik ten uległ zmianie na:

Węgrzy--Polakom.

Tak więc, kto posiada egzemplarz „Wieku Nowego" z datą środa 10 sierpnia 1927 r. w którym na str. 5-tej w trzeciej szpalcie u góry znajduje się tytulik, który tak wygląda:

Węgrzy -- Polakom.

winien zgłosić się w naszej redakcji jutro lub do 10 dni od daty numeru premjowanego, a otrzyma premję 25-złotową w gotówce.

Zatem szukajcie uważnie!

* * *

Zgłaszający się zechcą zaopatrzyć się w dowód osobisty celem wylegitymowania się.

Dalsze premje 25-złot. otrzymali:

1) Rycerz Fryderyk, subjekt w handlu p. Kafki, zam. ul. Krakowska 11, kupił premjowany „Wiek Nowy" z datą 6 bm. u kolportera,

2) Rappaport Jakób, zam. ul. Zółkiewska l. 74, kupił premjowany „Wiek Nowy" z datą 3 bm. w Lubieniu w sklepie Raucha.

Zapomogi dla bezrobotnych pracowników umysłowych.

WARSZAWA (AW) Ministerstwo pracy i opieki społecznej wyasygnowało na sierpień br. na zapomogi dla pracowników umysłowych, pozbawionych pracy, 450.000 złotych, tj. mniej niż w miesiącach poprzednich a to ze względu na posiadane rezerwy pieniężne.

Ofiary miłosnej tragedji
w Zamarstynowie.

Do artykułu wewnątrz numeru.

STRAJK TRAMWAJARZY W ŁODZI.

Warszawa. W Łodzi wybuchł wczoraj o godz. 5.40 rano strajk tramwajarzy z powodu bezzasadnego wydalenia z pracy prezesa Związku tramwajarzy. Uchwalono, że strajk potrwa tak długo, dopóki się ich z powrotem do służby nie przyjmie. Pozatem postanowiono zwrócić się do wszystkich związków pracowniczych, z prośbą o pomoc w akcji strajkowej.

Niebezpieczeństwo obcych agentur.

Mowa marsz. Piłsudskiego. — Wspomnienia i wskazania. — Krytyka przeciwników. — Sens mowy.

Mowa kaliska Marsz. Piłsudskiego miała, jak z natury tego zjazdu wynikało, w znacznej i przeważnej części charakter wspomnieniowy. Lecz oczywiście **wspomnienia były dobrane i splecione w ten sposób, że przebijała z nich pewna myśl, której w ostatnich słowach swej mowy dał Marsz. Piłsudski wyraz zupełnie jasny i dobitny.** W ten sposób mowa okolicznościowa, wypowiedziana na dorocznem rodzinnem poniekąd Święcie Legjonowem, przemieniła się w **wielką mowę polityczną,** wypowiedzianą bynajmniej nietylko pod adresem Polski, ale i zagranicy. Bo w tym punkcie była mowa ta, jeśli chodzi o jej efekt polityczny, **bodaj najważniejszą.**

Jest to cechą mów J. Piłsudskiego, jak przeważnie zresztą pewnych wielkich umysłowości, że lubią oprzeć swe mowy nietylko na jakiejś wielkiej myśli, ale że operują pewnem słowem, bawią się niem niejako, żonglują zręcznie i osiągają w ten sposób efekt retoryczny niepospolity. **Takiem słowem w niedzielnej mowie Marsz. Piłsudskiego był wyraz „obca agentura“.**

Marsz. Piłsudski opowiedział w swej mowie, jak wysiłki niepodległościowe jego i jego zwolenników, wysiłki od wymarszu Kadrówki aż do ugruntowania zupełnego niepodległości i suwerenności państwa naszego, natrafiały na opór z zewnątrz i wewnątrz. Z zewnątrz, to właśnie te obce agentury, **z wewnątrz to brak charakteru obywateli, ich gadulstwo i swarliwość.** Co do tych płatnych agentur, to niewątpliwie, że idea niepodległości, tak jak ją głosił zawsze Marsz. Piłsudski, jest piękną i wzniosłą, ale realizacja jej wymagała przecież oparcia o mocarstwo zaborcze. Działalność jego agentury, a raczej pertraktowanie z nią było tedy tak samo pustą koniecznością, jak później rozmowy z przedstawicielami entente.

Jako okres głównego i najniebezpieczniejszego wzrostu wpływu agentur oznacza Marsz. Piłsudski **czas po wywiezieniu do Magdeburga.** Stwierdza, że wtedy „cała prasa polska i cała sprawa polska trafiła do rąk agentur złożonych z Polaków, którzy pracowali na rzecz państw różnych, **nieraz na rzecz kilku państw,** gdyż to w końcu wojny zaczęło być w modzie“. Zdaniem Marsz. Piłsudskiego „ta moda dotychczas istnieje“. Ma to znaczyć chyba, że są ludzie, którzy uważają, że w polityce zagranicznej należy iść z tą czy ową stroną. **Boć trudno sobie wyobrazić nawet, aby w Polsce dziś w innym sensie mogli być ludzie na żołdzie obcych agentur.** Mówiąc o agenturach, które utrudniały pracę Naczelnikowi Państwa, mógł mieć Marsz. Piłsudski na myśli chyba **bezkrytyczne ententofilskie zapędy naszych prawicowych polityków.** Marsz. Piłsudski stwierdza jednak, że „niepoprawiliśmy się pod względem siły agentur obcych, idących krok w krok na naszem państwem“. „Lecz zwycięstwa nad agenturami nie odnieśliśmy wcale“.

Mowa Marsz. Piłsudskiego, silna miejscami i bardzo piękna w tonie, jest pewnym, bardzo **wyjaskrawionym wyrazem jego ideologji, ideologji niepodległości i niezawisłości Polski.** Piłsudski z pewnym romantycznym i zrazu szaleńczym rozmachem chciał, by **Polska sama dla siebie i tylko dla siebie zdobyła wolność i niepodległość.** Dziś żąda, żeby w swojej polityce, **w swojej racji stanu kierowała się tylko względem na swój własny interes,** a nie ulegała sugestjom, podsuwanym przez różne „agentury“, t. zn. nie szła na pasku interesów obcych, sprzecznych nieraz bardzo wyraźnie z temi dziejami Polski.

Emerytura kolejarzy

Wedle nowego projektu rządowego.

Jak wiadomo, pojawił się projekt rozporządzenia Rady Ministrów o zaopatrzeniu emerytalnem pracowników etatowych przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe“.

68

Dr ANTONI MARCZYŃSKI.

ROK 1947.

(Ciąg dalszy.)

Cisza zaciążyła wszystkim, lecz nikt przerwać jej nie chciał... czy nie mógł... Aż po dobrym kwadransie poruszył się jeden z nich. Lekko klepnął wyciągniętą ręką głębokie oparcie fotelu i zaczął mówić powoli z odstępami:

— Nie jest dobrze, ale nie jest znowu źle... Yes. Filipiny straciliśmy, to prawda. Straciliśmy narazie... Yes. Zato przy Sandwich, żółci sobie zęby wybili, kości połamali... Połamali... powiadam.

— Tak pisze nasza prasa panie senatorze... — rzucił sceptycznie mały, tęgi pan, akcentując wybitnie słowo „nasza“.

Był to Mr. Grill, jeden z najpoważniejszych udziałowców Bankers Trust Company. Lecz gospodarz ujął się za prasą:

— Nie, czcigodny kolego. Tego powiedzieć nie można. Dzienniki piszą prawdę. Ma pan dowód choćby w całkowitem przyznaniu się do utraty naszych Filipin. Ma pan dowód w dzisiejszej nie wesołej nowinie. Przecież piszą wyraźnie, że flota Pacifiku została rozbita i...

— No, Mr. Ray. Została pobita a nie rozbita... Yes. To bardzo wielka różnica... Yes, — sprostował senator O'Connor.

— Niech będzie i tak... — uśmiechnął się gospodarz, skłonny do kompromisów jak każdy Polak.

— Niech będzie i tak... — powtórzył. — Wiemy z dzisiejszych dzienników, że nasze okręty wojenne cofnęły się aż do brzegów Sanwich i tam skutecznie dopomogły do odparcia ataku japońskiego. Skoro zatem prasa przyznała się otwarcie do takich klęsk jak utrata Filipin... jak rozbicie... to jest chciałem powiedzieć... pobicie floty Pacifiku... to nie mamy powodu także wątpić w pomyślne wiadomości. Przeciwnie, powinniśmy je szerzyć jaknajgłośniej, aby tępić pessymizm i przygnębienie wśród tłumów.

— You are right Mr. Ray... Yes. Pan jest Polakiem z pochodzenia, a więcej u pana dostrzegam patrjotyzmu niż u niektórych rodowitych obywateli amerykańskich... Yes, yes... Znacznie więcej.

Senator O'Connor zezował znacząco w stronę maleńkiego i pulchnego bankiera. Tego jednak zupełnie nie zmieszały wyraźne aluzje. Gestykulując żywo rękoma, rzucił nowe ziarna sceptyzmu i obawy:

— Skoro tak uważnie czytaliście dzisiejsze komunikaty, to powiedzcie mi, czy nie uderzył was pewien ciekawy szczegół... Bardzo ciekawy szczególik...

— Mianowicie?... — rzucił ktoś.

— Mianowicie, że naszą klęskę na morzu, spowodował w pierwszej linii atak flotyli powietrznej japońskiej... Co? Zauważyliście?

— Owszem, ja zauważyłem... Yes. Co pan w tem niezwykłego upatruje Mr. Grill?... Nie pojmuję?... Yes.

— Co w tem upatruję?... Naszą porażkę na całej linji. Naszą przegraną. Tak, panowie. Co robiły nasze sławetne aparaty Wooda?... Przecież każdy okręt wojenny, każda łódź podwodna, każdy torpedowiec ma ich conajmniej cztery sztuki na pokładzie... Tak brzmiały zapewnienia admiralicji... Skoro zaś tak, to każdy bez wyjątku nieprzyjacielski samolot powinien bęcnąć w morze, skoro się znalazł w strefie działania tych niby genjalnych promieni... Tak panowie... Tymczasem flota powietrzna Japonji zadecydowała o naszej porażce...

— Hm... Może rzucali bomby bardzo z wysoka?... — przypuszczał gospodarz, nie mający żadnego pojęcia o sile i długości promienia fal Wooda... Ale tłuściutki bankier puścił już młyńca krótkiemi łapkami i krzyczał jak na meetingu:

— Nonsens, Mr. Ray!... Nonsens, powtarzam! Promienie Wooda paraliżują każdy magnet motoru spalinowego w promieniu 12 do 15 kilometrów... Yes, to bardzo wysoko. To grubo nad chmurami... Stamtąd można bombą trafić w Pacifik, ale nigdy w okręt wojenny...

Senator O'Connor przyznawał w duchu rację pesymiście, ale nie wypadało mu tego głośno przyznawać. Więc rzekł tonem napozór zupełnie obojętnym:

— Jak pan zatem tłómaczy sobie słowa genjalnego, urzędowego komunikatu Mr. Grill?...

Mały bankier zrobił minę obleśnie chytrą i odparł przyciszonym głosem:

— Jesteśmy tu w swojem gronie. Mówić otwarcie można, więc powiem: Tak, powiem panowie... Są tylko dwie hipotezy, które mi tę zagadkę tłómaczyć mogą... Tylko dwie...

— Mówże pan jakie.

— Po pierwsze... — Mr. Grill prawą ręką pochwycił kciuk lewej ręki i groźnie potrząsnął tym tłustym serdelkiem. Mówił:

— Po pierwsze można przypuścić, że na naszych pancernikach wogóle aparatów Wooda nie ma, lub też są takie graty, że lepiej je w wodę rzucić a nie wozić niepotrzebnego balastu... Możnaby przypuścić... zaznaczam wyraźnie.

Senator zaczerwienił się i zabrał głos:

— Nonsens... teraz ja powiem nonsens Mr. Grill... Yes. Pan przypuszcza, że nasza admiralicja skradła pieniądze wyasygnowane na instalację tych wspaniałych apartów.

— O, przepraszam panie senatorze. Tego nie powiedziałem... — zastrzegł się pesymista i rękoma wykonał płaski ruch negacji.

(C. d. n.)

Znamienne jest, że już pierwszy punkt projektu przewiduje podwojenie dotychczasowych stawek, opłacanych przez pracowników na fundusz emerytalny (z 3 proc. na 6 proc. uposażenia).

Szczegóły projektu są następujące:

Opłata emerytalna wynosi 6 proc. uposażenia (dotychczas 3 proc.) wraz z dodatkami, które przysługują wszystkim pracownikom. Pracownicy, zatrudnieni w służbie parowozowej i konduktorskiej, opłacają 9 proc i zalicza się czas służby do wysługi emerytalnej półtorakrotnie.

Do wysługi emerytalnej zalicza się opłacany składkami emerytalnemi: a) czas spędzony w kolejowej służbie zaborczej (na kolejach państwowych i prywatnych bez względu na to, czy była to służba etatowa czy nieetatowa); b) czas kolejowej służby polskiej zarówno etatowej, jak i nieetatowej; c) czas służby państwowej i samorządowej, zarówno polskiej jak i zaborczej.

Jeżeli pracownik w poprzednim czasie służby nie opłacał wkładek emerytalnych lub też wkładki podjął, to czas tej służby może mu być zaliczony do wysługi emerytalnej po wniesieniu tych wkładek. Czas służby w wojsku polskiem zalicza się do emerytury bez opłaty.

Prawo do zaopatrzenia emerytalnego nabywa pracownik w razie rozwiązania stosunku służbowego (art. 3) 1) jeżeli ukończył 60 lat życia i ma conajmniej 10 lat wysługi emerytalnej, 2) bez względu na wiek, jeżeli należy mu się pełne zaopatrzenie emerytalne, 3) po pięciu latach służby, jeżeli został zwolniony z powodu fizycznej lub umysłowej niezdolności do pracy, 4) bez względu na czas służby, jeżeli uległ nieszczęśliwemu wypadkowi podczas pełnienia służby, 5) jeżeli podlegnie redukcji i ma conajmniej 10 lat wysługi emerytalnej (paragr. 12).

Za okres od 10 do 15 lat wysługi emerytalnej **zaopatrzenie wynosi 50 proc. tego uposażenia**, od którego opłacał wkładki emerytalne. Za okres 15 lat wynosi 52 proc. i za każdy dalszy rok wzrasta o 2.4 proc.

Jeżeli pracownik, który nie uzyskał prawa do zaopatrzenia emerytalnego, zostanie zwolniony z powodu niezdolności do pełnienia obowiązków otrzymuje odprawę: W pierwszym roku służby w wysokości dwumiesięcznych poborów, po 2 latach służby 3 miesięcznych poborów, po 3 latach 4 mies., po 4 latach 5 mies., po 5 latach w wysokości 6 mies. poborów.

W razie rozwiązania stosunku służbowego z innych powodów, aniżeli niezdolności do pełnienia obowiązków, za każdy rozpoczęty rok służby otrzymuje odprawę w wysokości jednomiesięcznych poborów (art. 19).

Prawo do zaopatrzenia przysługuje wdowie i sierotom po pracowniku, który w dniu śmierci miał prawo do zaopatrzenia emerytalnego. W razie śmierci pracownika, który miał 5 lat wysługi emerytalnej, wdowom i sierotom należy się emerytura.

Zaopatrzenie wdowie wynosi 50 proc. tego zaopatrzenia emerytalnego, które zmarły pobierał przed śmiercią, lub do którego miał by prawo na podstawie wysługi emerytalnej.

Emeryt ma prawo do udowodnionych kosztów jednorazowego przesiedlenia się z rodziną.

Wdowie po zmarłym emerycie należy się pogrzebowe w wysokości trzymiesięcznej pensji emeryta.

Pracownikowi, który skutkiem nieszczęśliwego wypadku, jakiemu uległ z powodu lub w czasie pełnienia służby i utracił zdolność do zarobkowania, przyznaje się, niezależnie od zaopatrzenia emerytalnego, odszkodowanie w miesięcznej wysokości, zależnej od stopnia utraty zdolności do zarobkowania. W razie utraty 100 proc. zdolności 100 proc., mies. poborów, od których opłacał ostatnio wkładkę emerytalną. W razie utraty części zdolności część poborów, odpowiadająca procentowi utraty tej zdolności.

Pracownikom, którzy bezpośrednio przed wejściem w życie nowego rozporządzenia byli na etatowej służbie „Polskich Kolei Państwowych", może minister komunikacji w porozumieniu z min. Skarbu zaliczyć bezpłatnie do ich wysługi emerytalnej, czas pracy zawodowej w ilości nieprzekraczającej lat dwudziestu.

Emigracja polska do Peru.

Tereny kolonizacyjne obejmują około 300 klm.

(Od naszego korespondenta paryskiego).

Paryż, w sierpniu.

(jb) W ostatnim tygodniu bawił w Paryżu, w drodze powrotnej z Peru, znany działacz na polu emigracyjnem, były naczelnik wydziału zamorskiego Urzędu Emigracyjnego, p. Kazimierz Warchałowski.

P. Warchałowski jeździł do Peru celem zdobycia terenów dla osadnictwa polskiego w tym kraju, którego warunki badał w swoim czasie za swej dłuższej bytności w Peru w roku 1925. Obecnie przedłożył p. Warchałowski rządowi peruwjańskiemu konkretny plan systematycznej kampanji emigracyjnej.

Rezultatem tych pertraktacji jest uzyskanie przez p. Warchałowskiego **koncesji na tereny kolonizacyjne, obejmujące ogółem pół miljona hektarów** i położone nad rzeką Ukayali, jednym z największych dopływów Amazonki. Tereny te, prócz eksploatacji bogactw leśnych, jak kauczuk, drzewa orzechowe, palmowe i inne, nadają się również do plantacji roślin strefy umiarkowanej (bawełna, kawa, kakao, trzcina cukrowa i in.).

Koncesja p. Warchałowskiego ciągnie się **na przestrzeni blisko 300 kilometrów wzdłuż spławnej rzeki**, dostępnej dla znaczniejszego tonażu parowców, co zapewnia jej pomyślne warunki kolonizacyjne, będące rękojmią szybkiego rozwoju mających tam powstać osad polskich.

Kraj miljonowych zysków, rozwodów i bandytów.

Rekordowe cyfry amerykańskie.

(b) Ameryka jest krajem astronomicznych cyfr. Ludzie, posiadający w majątku miljard dolarów, należą do coraz częściej spotykanych okazów. W matchu bokserskim bierze udział 200.000 widzów, płacąc słone ceny. Znany lotnik Lindbergh, który przeleciał nad Oceanem Atlantyckim, otrzymuje za książkę, opisującą jego wrażenia z lotu i pobytu w Paryżu, Londynie i Brukseli, dwa miljony dolarów. Książka ma zawierać tylko 50.000 słów, a więc za każde słowo otrzymuje Lindbergh 40 dolarów. W Hollywood płaci się artystom filmowym ponad 10 tysięcy dolarów tygodniowo i jest to zupełnie zwyczajna gaża. Nakład dziennika „Saturday Evening Post" wynosi 2.800.000 egzemplarzy, a nie jest to jeszcze największy dziennik amerykański. Liczba samochodów w Ameryce (Stany Zjednoczone) wynosi 21,600000 wozów. W każdym roku notuje się 12.000 morderstw i tyleż samobójstw. W czasie pożarów traci życie rok rocznie 12.000 ludzi. W wypadkach samochodowych ginie rocznie 26 tysięcy ludzi, a 800.000 odnosi ciężkie rany. Liczba rozwodów wynosi rocznie 180.000.

Stan bezpieczeństwa w Ameryce jest opłakany. Małe kradzieże zdarzają się rzadko. Kradnie się od razu tysiące dolarów. Są złodzieje zawodowi, którzy wiedzą dokładnie, gdzie się kradnie, ile pieniędzy mają banki i pociągi. Bandyci ci nie dbają o życie ludzkie. Napadają z rewolwerami nieraz w biały dzień, na ruchliwej ulicy, i strzelają do upatrzonej ofiary. Potem uciekają własnym samochodem, zanim policja zdoła się dowiedzieć o wypadku. Szczególniej liczne są wypadki napadów bandyckich na ulicy w San Francisko i Oakland. Ofiara tych napadów padają też niewinni przechodnie.

Osobny gatunek tworzą tzw. „dusiciele" (stranglers). Wślizgują się oni do mieszkań w których zostały samotne kobiety, duszą je, a potem zagrabiają pieniądze i kosztowności. Jednego z takich morderców-dusicieli schwytano niedawno w Kanadzie. Miał na sumieniu kilkanaście uduszonych kobiet.

Odzwierciedleniem tych stosunków, panujących w Ameryce, są dzienniki amerykańskie. Sprawy polityczne, ekonomiczne, społeczne usunięte są na drugi plan. Pierwsze miejsce zajmują w nich morderstwa, kradzieże, katastrofy i wszystko, co jest „shoking". Szczególniej ulubionym tematem dzienników amerykańskich są historje procesów rozwodowych. Do takiej historji dodaje się zwyczajnie portret rozwiedzionej kobiety, (mężczyzny nigdy), jej adres i opis jej życia. Zdawałoby się, że powodem tak licznych procesów jest brutalne zachowanie się mężczyzn. Nic podobnego. Proces rozwodowy wynika zwyczajnie z bardzo błahych powodów, wypływających z niezwykłej kapryśności i lekkomyślności rozpieszczonych kobiet amerykańskich.

Niedano jedna z takich mężatek amerykańskich wytoczyła mężowi proces rozwodowy, ponieważ mąż zmuszał ją do ucięcia włosów „a la garconne". Inna znowu wytoczyła proces o to, że po ślubie mąż zdradził jej, że ma 28 a nie 22 lata, jak początkowo sądziła. Żądała nawet „natychmiastowego" rozwodu. I zawsze znajdzie się taki pobłażliwy sędzia, który udziela dla takich powodów rozwodu.

Wkońcu trzeba dodać, że według obliczenia jednego z sędziów, liczba bandytów w Stanach Zjednoczonych dochodzi do przerażającej cyfry 118.000. Wskutek tego policja i kryminały kosztują rząd amerykański 10 miljardów dolarów rocznie.

Pożar spowodowany upałami.

Stanisławów, w sierpniu.

(jz) O niebywałych rozmiarach upałów, jakie trwały u nas w ostatnim tygodniu, świadczy fakt, że w **kilku okolicach wybuchły pożary, spowodowane gorącem promieni słonecznych**

Jeden z takich wypadków miał miejsce w Stanisławowie na ul. Plantowej. Pod wpływem upału zajęły się łąka i torf na przestrzeni kilkuset metrów kwadratowych. Ogień zaczął się szybko rozszerzać, przybierając coraz to groźniejsze rozmiary katastrofy. Przybyła na miejsce straż pożarna z trudem od południa do nocy walczyła z postępującym żywiołem. Z całą energją wykopano dokoła palących się łąk rowy, a przestrzeń okopaną zalano wodą. To wreszcie dopomogło do ugaszenia ognia i zlikwidowania grożącej katastrofy.

HERBATA RIEDLA 2

Książę Walji podróżuje...

Od czasu zdobycia Walji w r. 1283 angielscy następcy tronu noszą tytuł książąt Walji. Zadaniem ang. następców tronu było zdawien dawna zastępowanie królów ang. w czasie oficjalnych wystąpień i podróży. Obecy książę Walji, Edward Albert, ur. w r. 1894, liczący więc obecnie 33 lat, odbył już szereg podróży i widział już cały świat. Ale nie może sobie absolutnie znaleźć żony. — Jest trudna sprawa dyplomatyczna. — Zachowanie się księcia świadczy wymownie o tem, że wynalezienie mu odpowiedniej żony będzie cięższe, niż lot nad Oceanem Atlantyckim. — Rycina nasza przedstawia karykaturę ks. Walji. Karykaturzysta przedstawił zamiłowanego w sportach księcia, podróżującego dokoła świata z nieodstępnym papierosem w ustach i nieodstępnym uśmiechem na ustach.

GŁOSY PUBLICZNE. 29494

Co mówi o Nowaku jego obrońca.

W związku z aferą Nowaka otrzymujemy obszerne informacje od jego obrońcy mec. dra Józefa Kibitza, który na wstępie zaznacza, że w zupełności podziela stanowisko prasy, która przez potępianie nadużyć staje na wysokości swego zadania, jako wykładnika opinji i regulatora publicznego zasad etycznych. Ponieważ jednak mec. dr. Kibitz twierdzi, że do prasy przedostają się o jego klijencie wiadomości nieścisłe i przesadzone, często wręcz zmyślone, lansowane przez wrogów tego, który w tej chwili sam bronić się nie może, przeto pragnie jako obrońca stwierdzić stan faktyczny. Mianowicie stwierdza, że przeciw Nowakowi toczy się śledztwo jedynie w kierunku namawiania do fałszywych zeznań i dochodzenia mające ewentualnie dostarczyć substratu dla ścigania spekulacji żywnościowej. To są dwa wyłączne i to jeszcze niesprecyzowane zarzuty. Wszystko inne, o czem tyle się mówi i pisze, nie jest dotąd zgoła, przynajmniej na razie, przedmiotem dochodzeń sądowych.

Obrońca J. Nowaka zapewnia, że bardzo cienką jest kanwa faktów na której liczni wrogowie jego klijenta snują haft plotek, domysłów, wersji, a nawet niesmacznych anegdotek z prywatnego życia niewinnej rodziny obwinionego, że sprawę samą w sobie jasną i prostą wyolbrzymia się, niepokojąc bezpotrzebnie opinję publiczną, przyczem sprawy i osoby Nowaka używa się częstokroć wprost dla celów ubocznych jako argumentu dla zwalczania ze względów politycznych i osobistych różnych osobistości nic z tem nie mających wspólnego, a na czem osoba Nowaka szczególnie źle wychodzi.

Osoba prowadzącego śledztwo sędziego, jego wytrawność i wielkie zalety umysłu i charakteru, dają pełną rękojmię, że sprawiedliwości stanie się zadość a sama obrona będzie ze wszelkich sił wspomagać władze sądowe w dążeniu do ujawnienia materjalnej prawdy. Dlatego skierowuje apel w imię zasad sprawiedliwości i ludzkości o objektywność opinji, bałamuconej przez przeciwników i konkurentów jego klijenta rozzuchwalonych czasową jego bezbronnością i nieludzko regulujących z nim swe porachunki.

Pomysłowy dezerter.

Uciekłszy ze szpitala, przyprawił sobie siwą brodę i udawał starszego pana.

Niedawno z okręgowego szpitala wojskowego w Łodzi zbiegł chory szeregowiec 28 pułku strzelców kaniowskich, 21-letni Lejb Rogoziński, stały mieszkaniec Zduńskiej Woli. Ucieczki dokonał w nocy, wyskakując przez okno w jednej tylko bieliźnie szpitalnej. Przez płot przedostał się na pustą w porze nocnej ulicę Anny, gdzie w zamkniętej taksówce oczekiwali go koledzy.

Ucieczkę Rogozińskiego spostrzeżono dopiero rano. Przeszukano całą posesję szpitalną, oczywiście bez skutku. Wówczas powiadomiono żandarmerję, która wszczęła energiczne poszukiwania za zbiegiem.

Skierowano je przedewszystkiem do Zduńskiej Woli, gdzie zamieszkiwali rodzice Rogozińskiego. Tu jednak nie znaleziono go, rodzice zaś oświadczyli, że nie mają pojęcia o miejscu pobytu syna. Wobec tego, zaczęto poszukiwać dezertera na terenie Łodzi. Stwierdzono wkrótce, że ukrywa się on w mieszkaniu swego wuja, niejakiego Samuela Blumberga, właściciela magazynu konfekcji męskiej przy ulicy Nowomiejskiej.

Onegdaj wieczorem dwaj żandarmi wkroczyli do mieszkania Blumberga, mieszczącego się na 1 piętrze. W pokoju jadalnym zastali sześć osób siedzących przy stole, zajętych ożywioną rozmową.

Nagle stała się rzecz zdumiewająca. Jeden z rozmawiających, starszy, o czcigodnym wyglądzie jegomość, zerwawszy się nagle z niezwykłą zwinnością, pobiegł ku oknu, zamierzając wyskoczyć na ulicę. Udaremnili jednakże zamiar ten żandarmi. W ostatniej prawie chwili schwycili wyskakującego za nogę i wciągnęli do pokoju.

Nastąpiła chwila rozpaczliwego szamotania się, podczas której odkleiła się nagle część siwej brody od prawego policzka „starszego pana“. Jeden z żandarmów oderwał mu od twarzy sztuczną brodę i wówczas okazało się, oczom żandarmów młodociane oblicze przerażonego Rogozińskiego.

Wstępne dochodzenie wykazało, że Rogoziński ukrywał się u Blumberga i zameldowany był za fałszywem nazwiskiem Szmula Bernheima. Po ukończeniu dochodzenia przesłano Rogozińskiego do wojskowego więzienia śledczego.

Zagadkowa sprawa.

Trup nieznanej kobiety w łóżku.

(b) W jednym ze sklepów mydlarskich w Berlinie natrafiono na ślad tajemniczego morderstwa. W pokoju, przylegającym do sklepu, należącego do niejakiego Gutowskiego, znaleziono trupa nieznanej młodej kobiety. Przypuszczają, że kobietę tę zamerdował właściciel sklepu, Paweł Gustaw Gutowski, były urzędnik policyjny, który uciekł. Gutowski, prowadził sklep od 2 lat za otrzymane jako odprawę z pol. pieniądze Był on kawalerem i mieszkał w pokoju, przylegającym do sklepu. W pokoju tym, w łóżku, znaleziono pod kołdrą zwłoki młoeej kobiety w stanie zupełnego rozkładu. Suknie zmarłej i torebka, w której nie było ani pieniędzy, ani dokumentów, leżały na krześle obok łóżka. Gutowski zamknął swój sklep jeszczk przed dwoma dniami i wywiesił na drzwiach kartkę z zawiadomieniem: „zamknięty“. W nocy przed odkryciem morderstwa, świeciło się jeszcze w pokoln światło.

Przypuszczają, że Gutowski spał przez kilka dni z trupem. Mieszkańcy kamienicy słyszeli pewnej nocy krzyki kobiece i wołania o pomoc. Dalsze śledztwo wykazało, że kobieta, której zwłoki znaleziono w łóżku, odbyła połóg. Znaleziono również zwłoki dziecka. Przypuszczają więc, że śmierć kobiety nastąpiła wskutek niedozwolonych i nieudałych zabiegów.

Lwów w rymach.

Czarnieckiego 8.

Róg Czarnieckiego i róg Łyczakowa
Bacz, bo tu tynki na głowy spadają;
Codzień też tramwaj tu uszy nam psowa,
Gdy na zakręcie szyn struny zagrają.

Wzdłuż w parapetach bóstw plejada sławna
Z pierwszego piętra spogląda wyżyny,
Tu się pastwiły nad nią do niedawna
Kulawe rytmy uczniowskiej łaciny.

Choć zamilkła salwa sztubackiego krzyku,
Choć gimnazjaści poszli w inne progi
I nic nie krzywi już piękna antyku —
Dalej są smętne i niemrawe bogi.

Szczególnie jedna nadobna Greczynka
Nad inne bóstwa nadąsana więcej,
Zdradzę w sekrecie: sroma się boginka,
Że nie ma jeszcze fryzury chłopięcej.

MIECZYSŁAW OPAŁEK.

Potworny mord i samobójstwo w Zamarstynowie.

Zabił swą narzeczoną, gdyż nie posiadał jej wzajemności.

Czterema strzałami pozbawił życia ją i siebie. — Przy mordercy znaleziono list pośmiertny.

(wk) ...Dzwoni aparat telefoniczny.

Halo! Tu redakcja „Wieku“. Kto mówi?

Tu czytelnik i sympatyk „Wieku Nowego“.

Czem mogę panu służyć?

Chciałem tylko panom donieść, iż przed 5-ciu minutami dokonano na ulicy Ogrodnickiej na Zamarstynowie, morderstwa i samobójstwa.

Dziękuję za informację i z pewnością nie omieszkam z niej skorzystać.

W kilka chwil po tej rozmowie, sprawozdawca zdąża z aparatem fotograficznym automobilem w stronę Zamarstynowa, aby na miejscu zasięgnąć z jaknajwiarygodniejszych źródeł wiadomości, dla poin-

Widok domu przy ul. Króla Jana 70, gdzie miała miejsce ponura ta tragedja. Tłumy gapiów zalegały do późnego wieczora przyległą ulicę.

formowania naszych Czytelników, o podłożu i szczegółach tej okrutnej zbrodni.

Punkt godzina 12-ta w południe jesteśmy na miejscu.

MIEJSCE KRWAWEJ TRAGEDJI.

Pokazuje się, iż domek przy ul. Króla Jana l. 70, róg Ogrodnickiej, własność Józefa Cielińskiego, rzeźnika, posiadacza straganu na pl. Unji Brzeskiej, zamieszkały wyłącznie tylko przez rodzinę Cielińskiego, był niemym świadkiem przebiegu tej w swych skutkach tak strasznej katastrofy morderczej.

Dokoła domku zebrały się liczne tłumy sąsiadów i ciekawych gapiów, na swój sposób różnie komentując przyczyny i przebieg morderstwa.

Na progu sieni zastają jako pierwszego przedstawiciela władzy, komendanta posterunku w Zamarstynowie, przodownika Żołyniaka. Po wylegitymowaniu się wchodzę do wnętrza domku i dostaję się do pierwszej izby — kuchennej

Wszystko w porządku i nic nie wskazuje aby spokój tu mógł być zakłócony. Rozglądam się i mimowolnie rzucam okiem w stronę sąsiedniej izby, poczem zbliżam się do progu, aby skonstatować, czy nie znajdą tam coś podejrzanego. Istotnie, już u wejścia spostrzegam leżące martwe ciało kobiety, zwrócone głową w moją stronę. W małym pokoiku ciemno, z powodu zasłonięcia okna, więc po chwili dopiero zauważam obok leżące drugie zwłoki, młodego mężczyzny.

KTO TO BYŁ?

Ona, Aniela Cielińska, córka wspomnianego Józefa, rzeźnika, zajęta przy gospodarstwie rodziców, liczy lat 22, od lat czterech narzeczona Kazimierza Zawiły, zamieszkałego u ciotki swej Zofji Wołowiec, przy ul. Tkackiej 8, stolarza, liczącego lat 26. Właśnie zwłoki mężczyzny, to Kazimierza Zawiły.

Stosunki rodzinne.

W domu snać nienajgorzej się działo, bo ojciec rzeźnik i matka, którzy zawód swój pracowicie prowadzili, dostatnio utrzymywali całą rodzinę, składającą się z czterech tylko córek. Najstarsza Józefa, druga z rzędu śp. Aniela i dwie młodsze, Paulina, zajęta w fabryce dra Ruckera i Marja.

Śp. Aniela poznawszy przed czterema laty Kazimierza Zawiłę, uchodziła za oficjalną jego narzeczoną. Rodzice jej nie przeszkadzali tej znajomości, a nawet ze swej strony starali się umożliwić narzeczonym, by jaknajszybciej się pobrali. W tym celu przygotowywano osobną całkiem izbę do ich dyspozycji. Robota około rekonstrukcji szła raźno, aż oto onegdaj została przerwana w połowie, z powodu strajku murarzy. A jak mówią, to i tu tkwiła jakaś odrobina przyczyny zbrodni?!

OSOBA MORDERCY I SAMOBÓJCY.

Śp. Kazimierz Zawiło, pomocnik stolarski, od czterech tygodni bez zajęcia, posiadał naturę człowieka nerwowego. W gruncie rzeczy człowiek nie zły, miał tą tylko wadę, że lada błahostka potrafiła go wyprowadzić z równowagi, a wtedy stawał się nieobliczalnym. Narzeczoną swoją kochał, lecz — prawdopodobnie — bez szczerej wzajemności. Stąd przychodziło między narzeczonymi do częstych swarów, wśród których nie brakło złorzeczeń i gróźb.

W PRZEDDZIEŃ MORDERSTWA.

Wieczorem o godz. 6-tej, dnia poprzedzającego tragiczne zajście, zjawił się śp. Kazimierz u Cielińskich. Przyjęto go kolacją, poczem narzeczeni i siostra Paulina wyszli przed dom na werandę, usiedli na ławkach i rozpoczęli pogawędkę. Narzeczony był trochę nietrzeźwy, więc rychło przyszło do kłótni. W trakcie sprzeczki trącił siedzącą na poręczy werandy, śp. Anielę, tak, iż ta upadła na ziemię. Siostra Paulina ujęła się za pokrzywdzoną, słowami:

„Kazik nie tracaj, toż to nie polano!“.

Odpowiedź była krótka i lakoniczna:

„Ona jest moją narzeczoną, więc od niej wara! Ja mogę z nią zrobić co zechcę. I tak niedługo jej koniec będzie“.

Przestraszone siostry wróciły do izby i rozpoczęły na ten temat dyskutować. — Wszystkie trzy: Józefa, Aniela i Marja doszły do wniosku, że Zawiło, swym gwałtownym charakterem spowoduje kiedyś nieszczęście i z tego powodu nawet wyrażały obawę o własne życie, zwłaszcza, że odnoszenie się jego do nich nie bardzo było przychylne.

Tymczasem Zawiło opuścił dom Cielińskich ze słowami:

„Wy jej przedemną nie schowacie“.

KRYTYCZNA CHWILA. NAJSTARSZA SIOSTRA NAOCZNYM ŚWIADKIEM.

Wczoraj o godz. 11.30 znowu przybył do Cielińskich Zawiło. W domu zastał dwie siostry, Józefę i narzeczoną swą Anielę. Rodziców nie było, gdyż zajęci w tym czasie bywają sprzedażą towaru w swej budce na pl. Unji Brzeskiej, zaś młodsze siostry również znajdowały się poza domem. Aniela podczas przybycia narzeczonego wypełniała roboty domowe. Kiedy wyniosła szafliczek z łupą na podwórze i wchodziła do kuchni, Zawiło poprzednio nic ani słowa nie mówiąc, zwrócił się do Anieli z wykrzyknikiem:

„Teraz twoja ostatnia godzina, już po wszystkiem“.

Obecna Józefa ledwie zdołała się w sytuacji zorjentować, a widząc w ręku Zawiły rewolwer skierowany w stronę siostry chciała mu przeszkodzić, lecz

padł strzał.

Józefa poczuła nagły ból ręki. To kula przeszyła jej dwa palce, Aniela rzuciła się do ucieczki. Zaledwie przestąpiła próg drugiej izby, Zawiło

zmierzył się i strzelił poraz drugi.

Ten strzał był śmiertelny, gdyż trafiona w prawą skroń usunęła się na ziemię i wyzionęła ducha. Następnie morderca wbiegł do tejże samej izby i skierwując lufę rewolweru **w swe usta dwukrotnie strzelił.** Skutkiem niezawodnych tych strzałów śmierć nastąpiła momentalnie.

CO ZNALEZIONO PRZY MORDERCY I JAKI POWÓD ZBRODNI?

Komisarz Heller z Powiatowej PP., który przybył natychmiast na miejsce wypadku, rozpoczął przesłuchiwanie świadków i ustalenie motywów zbrodni. Przeszukano kieszenie samobójcy i znaleziono oprócz grzebyka, zapalniczki, ośmiu nabojów rewolwerowych notesik bez okładek, na którego pierwszej stronie śp. Zawiło napisał te słowa:

„Ponieważ nie mam miłości wzajemnej popełniam zbrodnie“.

Zawiło.

Sąsiedzi i znajomi opowiadają, iż Zawiło z powodu braku zajęcia popadł w depresję duchową i nabrał niechęci do życia. Brak pomyślnych widoków na przyszłość nie pozwalał mu na zawarcie małżeństwa, a przytem dość chłodna miłość śp. Anieli — co najbardziej tu, jak widać z pozostawionego listu zaważyło — pogrążyły go w rozpacz i popchnęły do mordu i samobójstwa.

OGLĘDZINY LEKARSKIE.

Przybyły w celu dokonania oględzin lekarskich Dr. Finkiel, zast. okr. lekarza w Zamarstynowie, stwierdził śmierć obojga wskutek poniesionych ran. Kule jakie skierował śp. Zawiło w swe usta, utkwiły w czaszce i spowodowały momentalną śmierć. Śp. Aniela ugodzona została raz w okolicę prawego oka, tak iż gałka oczna wyszła na wierzch, drugi raz w prawą skroń, a obie kule wyszły obok lewego oka. Oba strzały również były śmiertelne.

Po spisaniu odnośnych protokołów, zwłoki pozostawiono na miejscu do dyspozycji rodzin, które zajmą się pogrzebem.

* * *

Oto najwymowniejszy dowód do jakiego stopnia demoralizacji doprowadziły nas czasy wielkiej wojny. Uśmiercić kogoś lub siebie, stało się błahostką nad którą zastanawiać się chcą ludzie słabi na duszy, a silni przecież ciałem. Dwie młode i zdrowe istoty rozstały się z życiem, powiększając i tak zastraszająco liczne szeregi zamordowanych i samobójców.

Z SALI SĄDOWEJ.

Zakazany zabieg akuszerki osierocił czworo dzieci.

Tragiczne skutki usłuchania rady kumoszki Gwizdalskiej.

(K. D.) Karolina Sylwestrowa, żona rzeźnika żyła w przyjaźni z Paulina Gwizdalską właścicielką realności na peryferjach Wielkiego Lwowa.

Jak głęboko sięgała ta przyjaźń między obiema niewiastami, nie wiemy. Dość, że poufałość między niemi była znaczna, skoro nie miały między sobą żadnych tajemnic, nawet gdy chodziło o wewnętrzne, domowe i osobiste rodzinne stosunki każdej z nich.

Karolina Paulinie, a Paulina Karolinie spowiadały się z przeżyć, które dla osób trzecich stanowczo winne być obcemi.

Z początkiem lutego br. pani Karolina spotkawszy panią Paulinę, jak zwykle na placu św. Antoniego — była dziewuie smutna i niesamowita.

— Co się pani stało? — zapytała Gwizdalska.

— Moja pani droga! — odparła Sylwestrowa — jestem już piąty miesiąc w takim stanie i nie wiem co ze sobą mam zrobić. Mój mąż zapija się, męczy mnie i czworo moich dzieciaków. Trzeba mi jeszcze piątego, a będę musiała umrzeć, bo nie wytrzymam.

— Fe! wstydź się pani płakać — zauważyła p. G. — ja pani poradze. Mam znajomą akuszerkę Kubasiewiczową na ul. Pasiecznej, która mnie już parę razy z takiej biedy wydobyła. Pójdź pani do niej, ona zrobi dobrze, niczem najlepszy doktór. Za parę dni będzie pani zdrowa, jak rybka. Operacyjka lekka przejdzie i przyschnie.

Sylwestrowa posłuchała tej „dobrej“ rady i choć macierzyńskie serce jej wzdrygało się i w dniu 10 lutego br. do akuszerki Władysławy Kubasiewiczowej na ulicę Pasieczną poszła.

„Znająca się“ na rzeczy akuszerka z miejsca

zrobiła dyskretną operację.

Zamiast jednak w myśl zapowiedzi Gwizdalskiej czuć się zdrową, Sylwestrowa **mocno rozchorowała się.**

Zastraszona akuszerka nazajutrz po dokonaniu niedozwolonego zabiegu odesłała pacjentkę do szpitala.

Profesor dr. Sołowij zbadawszy chorą, skonstatował u niej ciężkie zakażenie krwi na tle poronienia, wywołanego partacką operacją. Wijąca się w okropnych boleściach Sylwestrowa opowiedziała, jak to się z nią stało, kto ją namówił do operacji i kto operacji tej dokonał.

Po dwutygodniowej męce w dniu 25 lutego br. w następstwie dobrej rady Gwizdalskiej i operacji wykonanej przez Kubasiewiczową

Sylwestrowa zmarła,

pozostawiając po sobie czworo drobnych i niezaopatrzonych dzieci.

Osobą akuszerki Kubasiewiczowej i Gwizdalskiej zajął się pan prokurator i pociągnął obie do odpowiedzialności sądowo-karnej.

Przy drzwiach zamkniętych.

Epilog tragicznej śmierci śp. Karoliny Sylwestrowej rozegrał się wczoraj na t. zw. „małej sali“ sądu okręgowego karnego we Lwowie. Na ławie oskarżonych zasiadła akuszerka W'adysława Kubasiewiczowa oraz Paulina Gwizdalska jej wielbicielka.

Trybunałowi prowadzącemu rozprawę przewodniczył r. Będaszewski. Oskarżał prok. Janisch. Bronili adwokaci: dr. Kibitz i dr. Klinghoffer.

Ze względu na moralność publiczną, przewodniczący zarządził tajność rozprawy, wobec czego szczegółów z jej przebiegu podać nie możemy.

Wyrok.

Wiadomy jest nam tylko wyrok, skazujący akuszerkę Władysławę Kubasiewiczową za niedozwolone spędzenie macierzyństwa na 6 miesięcy więzienia, a Paulinę Gwizdalską za namawianie nieboszczki do poddania się tej operacji na 3 miesiące więzienia.

Obu skazanym karę wraz ze skutkami zawieszono na 3 lata.

Pani akuszerka Kubasiewiczowa wyrok przyjęła, bo dlaczegoż nie miałaby przyjąć, skoro on nie pozbawia jej prawa dalszego wykonywania zawodu akuszerki.

Dziecko przyszło na świat w 7 minut po śmierci matki

Jest normalne i zdrowe.

(b) W jednym z zakładów położniczych w Londynie przyszło na świat dziecko w 7 minut yo śmierci matki. Dziewczynka jest zupełnie normalne i cieszy się dobrem zdrowiem. Wszystkie matki, odbywające połóg w szpitalu, zajęły się dzieckiem i ofiarowują mu swoje mleko. Zmarła matka liczyła 20 lat.

Samobójstwo w oczach ministra.

Z powopu odrzucenia prośby o mieszkanie.

(bj Węgierski minister Józef Vass w Budapeszcie był onegdaj świadkiem tragicznego wypadku. Około południa zjawił się w ministerstwie dyrekłor teatru' Ernest Kabdebo-Kaposi, aby poprzeć ustnie swoją prośbę o wyznaizenie mu mieszkania. Doniesiono mu jednak, że prośbę jego odrzucono. Dyrekjor teatru odszedł ogromnie przygnębiony a znalazłszy się na schodach, tuż koło bramy wejściowej, zatrzymał się, czekając, aż minister opuści gmach ministerjum. W chwili gdy samochód ministra przejeżdżał przed bramą, Kabdebo-Kaposi wyjął z kieszeni rewolwer, przyłożył go do skroni i wystrzelił. Padł strzał i dyrektor padł na ziemię w oczach przerażonego ministra. Ciężko rannego odninsiono do szpitala. Życiu jego nie grozi n,ebezpieczeństwo. Minister rozpatrzył obecnie ponownie prośbę dyrektora i prawdopodobnie da mu mieszkanie.

Olbrzymi pożar lasów.

40 kilometrów kwadr. lasu pastwą płomieni.

Na fińsko-rosyjskiej granicy szerzy się od szeregu dni olbrzymi pożar lasów. W płomieniu stoją lasy na przestrzeni 40 kilometrów kwadratowych. Do gaszenia pożaru wezwano pomocy wojska.

Aresztowano pewnego mężczyznę w chwili, gdy usiłował podpalić suche drzewo w zagrożonym lesie.

Smierć w czasie kąpieli.

Utonął gimnazjalista ze Lwowa.

We wsi Nahorce, koło Zółkwi, utonął w dniu 5 bm. uczeń VI klasy gimnazjalnej ze Lwowa 17-letni Leon Krzemieniecki. Kąpał się on w sadzawce, gdy nagle dostał ataku na tle epileptycznem i utonął.

Samobójstwo szeregowca.

Odebrał sobie życie w czasie służby.

Stanisławów, w sierpniu.

(jz) Obok magazynów wojskowych w Stanisławowie odebrał sobie życie w czasie

służby szeregowiec 6 pułku ułanów Forgacz. Nieszczęśliwiec, którego znać trapiły jakieś depremujące myśli, w pewnym momencie podłożył sobie karabin do serca i strzelił do siebie, kładąc się trupem na miejscu.

Mimo natychmiastowej pomocy, nie zdołano go już odratować. Przeprowadzone dochodzenia nie zdołały wyjaśnić tajemnicy desperackiego kroku.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Katastrofa kolejowa w Krasnem.

13 osób rannych.

(K. D.) Z Krasnego telefonują nam:

Dziś rano o godzinie 4·19 pociąg osobowy Nr. 244, jadący do Lwowa,

na dworcu w Krasnem wjechał na fałszywy tor, wskutek czego

zderzył się z szybującą lokomotywą.

Z powodu gwałtownego wstrząsu wagonów, **13 osób z pośród pasażerów odniosło rany.**

Winę wypadku prawdopodobnie ponosi zwrotniczy.

Straszny wypadek w Dobromilu.

Robotnik pomasakrowany przez piłę tartaczną.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl, 10. sierpnia.

Tartak Lichtmana w Dobromilu był wczoraj miejscem wstrząsającego wypadku. Rano, jak zwykle stawił się tam do pracy 24-letni robotnik Jan Cisar, zatrudniony przy jednej z wielkich pił, przepoławiających drzewo. Jak zwykle, kierował maszyną i nic nie zapowiadało nieszczęścia.

W pewnej jednak chwili Cisar tak nieopatrznie zbliżył się do niebezpiecznego przyrządu, że wszedł w teren jego działania. Piła, idąca w pełnym ruchu weszła mu w ciało.

Nim usłyszano straszny krzyk masakrowanego i nim piłę unieszkodliwiono, upłynęła długa chwila. Z pod zakrwawionych trybów wyciągnięto nieszczęśliwego robotnika w stanie nieprzytomnym.

Piła kompletnie go pomasakrowała,

przyczem do najcięższych obrażeń zaliczyć trzeba

przecięcie opony brzusznej.

Po doraźnie udzielonej rannemu pomocy, odwieziono go natychmiast autem do Przemyśla. Mimo przedsięwziętej tam zaraz operacji niema prawie żadnej nadziei utrzymania go przy życiu.

Kolejowe domy mieszkalne.

W roku bieżącym otrzymać je mają Lwów, Stanisławów, Rawa Ruska.

Zażegnanie głodu mieszkaniowego wśród pracowników kolejowych, które stało się jednem z głównych zadań administracji kolejowej, wymaga olbrzymiego nakładu pracy i kapitału. Przedewszystkiem więc szczególną pieczę roztoczono nad kolejowemi ośrodkami warsztatowemi w Łapach, Nowym Sączu i Tarnowie, gdzie wybudowane zostały duże kolonje mieszkaniowe, przeznaczone dla pracowników warsztatowych. W Łapach wzniesiona została kolonja mieszkaniowa, złożona z 24 budynków, dalszych zaś 20 znajduje się w budowie.

Taka sama kolonja mieszkalna znajduje się w Tarnowie i w Nowym Sączu, gdzie również w dalszym ciągu prowadzone są prace budowlane w kierunku ich rozszrzenia. Pozatem po kilka domów mieszkalnych wybudowano w drugiej połowie 1926 r. w Ząbkowicach, Łazach, Radomiu, Sandomierzu, Brześciu' Piotrowicach, Dziedzicach, Jarosławiu, Stryju, Rozwadowie i Stanisławowie. W tym samym okresie czasu 5 domów mieszkalnych wzniesionych zostało na Woli.

Jeszcze w r. b. przeprowadzona będzie budowa domów mieszkalnych w Zamościu, Kraśniku, Turmoncie, Baranowiczach, Brześciu, Zajączkowie-Tczew, Strzebielinie, Krakowie, Rzeszowie, Lwowie, Rawie Ruskiej, Stanisławowie.

Władze kolejowe dążą przedewszystkiem do zlikwidowania kryzysu mieszkaniowego wśród dotkniętych najwięcej klęską mieszkaniową pracowników wschodnich dyrekcyj kolejowych.

Smierć na krześle elektrycznem.

Taką śmiercią mają dziś zginąć Sacco i Vanzetti.

(c) Pomimo protestów i demonstracji, Sacco i Vanzetti mają być w dniu dzisiejszym straceni. Egzekucja odbędzie się systemem amerykańskim, tj. zapomocą prądu elektrycznego. Jak wygląda ten rzekomo „kulturalny“ system tracenia skazańców. o tem daje wyobrażenie opis, jaki w swoim czasie zamieścił w prasie amerykańskiej jeden z dziennikarzy nowojorskich. Opis dotyczył stracenia także dwóch złoczyńców.

Egzekucja odbyła się w osławionem więzieniu Sing - Sing, a skazańcami byli dwaj młodzi ludzie. Jeden z nich chciał usunąć ze świata męża swej kochanki, a drugi za zapłatę, otrzymaną od pierwszego dokonał morderstwa.

Sala "śmiertelna" jest wielkim skromnie umeblowanym lokalem. W jednym kącie stoi sześć ławek, jak w kościele. Na prawo nad białemi drzwiami uderza wypisany ciemnemi literami wyraz „Silence“ (Milczenie). W środku stoi trójnożne straszydło — **stołek elektryczny, niski drewniany.** Z przodu ma jedną nogę, aby wygodniej można było nogi skazańca przywiązać do płyt metalowych, zaopatrzonych w skórzane rzemienie. Za stołkiem znajdują się nosze, a na nich dwa świecące hełmy.

Przerażająca cisza panuje w sali. Otwierają się drzwi, wchodzi starszy dozorca, potem ksiądz z krucyfiksem, a za nim młody człowiek z trupio-bladą, prawie popielatą twarzą. Wzrok jego pada na krzesło elektryczne i lekkie drżenie przebiega całe jego ciało.

Dozorca usadawia go na krześle śmierci. Czterech pomocników z gorączkowym pośpiechem **przywiązuje mu do piersi i do nóg płyty metalowe. Ramiona przytwierdza się do oparcia krzesła.** Ksiądz szepce słowa modlitwy. Starszy dozorca ujmuje **hełm, który na chwilę zasłania całe oblicze skazańca.**

Cisza śmiertelna. Lekarz, stojący pod ścianą, odwraca twarz, aby nie widzieć tego co nastąpi. Kat, znajdujący się w pobliskim gabinecie, patrzy przez pół otwarte drzwi pytająco na dyrektora więzienia. Podnosi się do góry ręka, daje się słyszeć szmer.

Nagle wstrząśnienie targa ciałem skazańca, które zaraz potem szarpnęło się ku górze. Po chwili opada znowu. Słychać syk prądu elektrycznego, przepływającego przez ciało nieszczęśliwego. Przez kilka minut uszy obecnych chwytają dźwięk prądu. **Ponad kolanami skazańca widać płomyki. Obecni mają wrażenie, iż nieszczęśliwy gotuje się żywcem.** Kat trzy razy włącza prąd śmierci... potem następuje pauza.

Starszy dozorca zbliża się do delikwenta, rozpina mu na piersiach koszulę i wzywa lekarza do zbadania stanu. Badanie nie dało ścisłego rezultatu wobec czego prąd **znowu się włącza.** Po dwóch minutach lekarz zbliża się po raz ostatni do trupa, nasłuchuje bicia serca i oświadcza:

— We declare this man to be dead. (Oświadczamy, że ten człowiek nie żyje).

Biorą go na mary i wynoszą.

„Kulturalny“ sposób stracenia zrobił swoje.

Teatry miejskie

prowadzone będą nadal w dwóch gmachach.

Sprawa teatrów miejskich była przedmiotem wczorajszego posiedzenia miejskiej Komisji teatralnej. Najdłuższą dyskusję wywołała sprawa budżetu teatralnego na nowy sezon. W rezultacie uchwalono domagać się od miasta uchwalenia 638.000 zł.

Uchwalono dalej prowadzić wszystkie trzy działy teatru, a to dramat, operę i operetkę, pozostawiając dyr. Trzcińskiemu wolną rękę w angażowaniu w ramach uchwalonego budżetu, oraz zatrzymać Teatr Nowości. W końcu upoważniono dyr. Trzcińskiego do zaangażowania p. Bojanowskiego jako doradcę muzycznego.

Wydaleni z Polski.

Z rozporządzenia władz wydaleni zostali z terytorjum Polski były pułkownik armji carskiej Hoffmann i b. rotmistrz tejże armji Aksakow. Otrzymali oni polecenie opuszczenia Polski w ciągu 10 dni. Wydalenie ich jest następstwem akcji rządu, o której pisaliśmy wczoraj, a zmierzającej do oczyczenia emigracji rosyjskiej w Polsce, ze szkodliwych elementów.

NADESŁANE.

Podziękowanie WP. Dr. Sołowijowi, st. asystentowi Seklerowi i innym PP. asystentom za przeprowadzenie pomyślnej operacji jamy brzusznej i wyleczenie składa **Helena Korczyńska.** 29481

OKULISTA

Dr. Aleksander LUFTMANN

Lwów, ulica Sykstuska 15 — powrócił i ordynuje od 3—5 po południu. 29489

Będą straceni, czy ułaskawieni?

Dokoła sprawy skazanych anarchistów włoskich.

Londyn. (PAT) Według otrzymanej przez agencję Reutera z Bostonu wiadomości, spodziewano się jeszcze wczoraj wieczorem nagłego zwrotu w sprawie Sacco i Vanzetti'ego. Przypuszczenie to opierano na oświadczeniu gubernatora, że **rozpatrzy wnioski obrony w sprawie wstrzymania egzekucji.** Rada wykonawcza miała odbyć w tej sprawie posiedzenie we środę, tj. wczoraj, aby wypowiedzieć swą opinję w kwestji ewentualnego ułaskawienia skazańców po zapoznaniu się ze stanowiskiem **gubernatora.** Jak wypadła ta opinja do tej chwili niewiadomo. **Sacco odmówił podpisania policji „habeas corpus“, przedstawionej mu w więzieniu przez obrońcę.**

Nowy Jork. (AW) Wielkie poruszenie wywołało tu tajemnicze zniknięcie kata, który był przeznaczony do wykonania egzekucji na skazanych Sacco i Vanzetti'm. Prawdopodobnie kat pod wpływem pogróżek obawiał się aktów zemsty, któreby go ze strony anarchistów czekać mogły w razie, gdyby przyłożył rękę do stracenia skazanych. — Mimo zniknięcia kata egzekucja będzie dokonana, gdyż na miejsce jego zgłosiło się szereg ochotników, którzy chcą go zastąpić.

Nowy Jork. (PAT) Policja w Bostonie aresztowała 2 osoby, które zamierzały podobno dokonać zamachu na gubernatora Fullera. Dochodzenia nie zostały jeszcze ukończone.

Buenos Aires. (PAT) Wczesnym rankiem dokonano dwóch zamachów z bombami. Jedna bomba wybuchła w pałacu sprawiedliwości, druga w pobliżu miasta. Nie pociągnęły one za sobą żadnych ofiar w ludziach.

Berlin. (PAT) W ciągu dnia wczorajszego odbyły się w okolicy gmachu ambasady amerykańskiej w Berlinie na pl. Wilhelma nieustanne demonstracje z powodu oczekiwanego stracenia Sacco i Vanzetti'ego. Doszło do starć z policją. 12 osób aresztowano.

Amsterdam. (AW) Przybyła tu z Paryża wycieczka kilkudziesięciu redaktorów wielkich pism aerykańskich, była przedmiotem ataku ze strony miejscowych komunistów, którzy z okrzykiem: „Żądamy uwolnienia Sasso i Vanzetti'ego!“ obrzuciła dziennikarzy na ulicy kamieniami. Wycieczka musiała się schronić pod osłonę policji i pod jej eskortą wróciła do hotelu.

W OBAWIE DEMONSTRACYJ W WARSZAWIE.

Warszawa. (AW) W ciągu dzisiejszej nocy gmach poselstwa amerykańskiego, konsulatu i mieszkania wyższych urzędników poselstwa obstawione zostały przez policję, uzbrojoną w karabiny. Zarządzenia te zostają w związku z możliwością demonstracji na wypadek wykonania wyroku na Sacco i Vanzetti'm

O ważności odkrycia świadczy fakt, że **jeden z podejrzanych na widok zbliżającej się policji zjadł plany i dokumenty, jakie miał przy sobie.**

Bliższe szczegóły tej olbrzymiej rozmiarami afery z łatwo zrozumiałych względów trzymane są na razie w ścisłej tajemnicy. Po ukończeniu dochodzeń natychmiast podamy je do wiadomości czytelników „Wieku Nowego“.

* * *

W związku z powyższą wiadomością donoszą z Drohobycza, że tamtejszej policji politycznej udało się schwytać całą szajkę, przy której znaleziono **olbrzymie zapasy bibuły pro pagandowej i większej ilości obcych walut. Aresztowano, jak dotąd, 6 osób, dalsze aresztowania spodziewane. Na czele szajki stali niejaki Piotr Błyźniuk i Anna Antoniszyn.**

W czasie rewizji znaleziono u aresztowanych szereg kompromitujących dokumentów. **Szajka szpiegowska była w kontakcie z silną bojową organizacją ukr. „Kuryń Smerty“. Znaleziono dokumenty, kompromitujące także jawną organizację ukraińską „Łuch Łuh“.**

Projekt ustawy o sądach powszechnych.

W sądach przysięgłych mają zasiadać kobiety.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (z) Ministerstwo sprawiedliwości rozesłało do poszczególnych ministerstw projekt ustawy o sądach powszechnych i podział tych sądów na poszczególne instancje. Sądy pokoju, Sądy grodzkie, Sądy ziemskie, apelacyjne i Sąd najwyższy.

Sądy ziemskie będą sądami przysięgłych, przyczem skład ich będzie w połowie z sędziów zawodowych, w połowie z obywateli. Zupełną nowością jest projekt rządowy, aby w sądach przysięgłych zasiadały także kobiety.

Piorun uderzył

w maszerujący bataljon piechoty.

15 żołnierzy rannych ciężko — 30 lekko.

Kraków. (Pat) Wczoraj około 4 popołudniu szalała nad Chrzanowem straszna burza. W tym czasie maszerował z Tarnowa bataljon piechoty, w pełnym rynsztunku wojennym odbywający w okolicy ćwiczenia koncentracyjne. W czasie, gdy bataljon wszedł w las uderzyło kilka piorunów z których jeden **trafił w całą kolumnę. Kilkadziesiąt ludzi legło, reszta zaś rzuciwszy karabiny uciekła w las.**

Natychmiast zorganizowano pomoc, odrzucono karabiny naładowane elektrycznością, jakoteż hełmy i wydano zarządzenia, ażeby resztę żołnierzy uchronić od następstw burzy. Po kilku minutach burza ustała.

Z leżących żołnierzy **30 jest lekko rannych a 15 ciężej.** Pierwszej pomocy udzielił porażonym sierżant sanitarny Janus. Z powodu przerwania połączeń telefonicznych nie można było połączyć się z miastem dla udzielenia pomocy porażonym.

W niedługim czasie zjawił się na miejscu wypadku lekarz cywilny z Chrzanowa, a następnie inni lekarze, którzy 30 porażonych polecili przewieźć do Krakowa, 15 zaś ciężej porażonych umieszczono w izbie chorych.

Wykrycie wielkiej afery szpiegowskiej.

Masowe aresztowania w Stanisławowie, Lwowie i na prowincji. — Sensacyjny materjał w rękach władz. — Podpułkownik W. P. na usługach Sowjetów.

(Od naszego korespondenta.)

Stanisławów, w sierpniu.

(jz) Władze policyjne w Stanisławowie wpadły na trop zbrodniczej akcji szpiegowskiej, uprawianej na wielką skalę przez tajne organizacje na terenie Małopolski Wschodniej. Na podstawie pierwszych dochodzeń ujawnione zostały sensacyjne wprost wyniki. **W związku z tem dokonano szeregu aresztowań w całem województwie, a również i w okolicy Lwowa.**

W ręce policji wpadł olbrzymi materjał dowodowy, szereg pierwszorzędnych planów i wykresów, dających pojęcie o **pajęczej sieci szpiegowskiej, jaką była osnuta cała Małopolska.**

Wśród ujętych znajduje się również **jeden podpułkownik wojsk polskich, który prowadził działalność antypaństwową, a również i wielu żołnierzy, którym udowodniono akcję szpiegowską na rzecz ościennego państwa.**

PERSONALJA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Minister przemysłu i handlu Kwiatkowski udaje się dzisiaj na jednomiesięczny urlop wypoczynkowy, w czasie którego będzie zwiedzał zakłady i przedsiębiorstwa państwowe.

MARSZ. PIŁSUDSKI WYJECHAŁ DO DRUSKIENIK.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Marszałek Piłsudski odjechał wczoraj wieczorem do Druskienik na dłuższy wypoczynek letni. O g. 5 pop. przyjął Marszałek wicepremjera Bartla, a onegdaj późnym wieczorem kierownika ministerstwa spraw zagr. Knolla, z którym odbył konferencję w ważnych sprawach zagranicznych.

ZMIANY W UMUNDUROWANIU WOJSKA POLSKIEGO.

(Telef. od naszego korespondenta).

Warszawa (z) Korespondent Wasz dowiaduje się, że w umundurowaniu wojska polskiego zajdą niebawem pewne zmiany pod względem oznak poszczególnych broni i służby. Nastąpi **zniesienie całego szeregu emblematów,** noszonych dotychczas na kołnierzach i rękawach pewnych korpusów osobowych. Znikną więc orzełki, kłosy, słońca przebite mieczem, kola samochodowe na rękawach. Pozostaną jedynie oznaki pilotów, oraz czołgów. Nowe godła otrzymają bataljony balonowe: skrzydła po obu stronach kołnierza i kotwice naszyte na rękawie. Nowe godła otrzyma także korpus kontrolerów: pęk róż liktorskich ze skrzydłami orlemi na czarnych paskach kołnierza, ze szkarłatnymi wypustkami. Naogół paski na kołnierzach pozostają niezmienione, tylko wszyscy oficerowie administracyjni będą nosili wypustki tego koloru, jaki noszą oficerowie liniowi danej broni na paskach kołnierza.

Zmiany powyższe mają być wprowadzone w ciągu najbliższych 12 miesięcy a najpóźniej do dnia 1. lipca 1928.

TEATR W BYDGOSZCZY.

Bydgoszcz (AW). Na wczorajszem posiedzeniu magistratu zapadła uchwała, oddająca dzierżawę Teatru Miejskiego w Bydgoszczy p. Władysławowi Stomie, który przez dłuższy czas był artystą Teatru Polskiego w Poznaniu.

PRZEGRAŁ W SOPOTACH 20.000 ZŁ.

Gdynia (AW). Kolportowana jest informacja, iż jedna ze znanych rodzin polskich z Warszawy zmuszona była do opuszczenia Gdyni po dwóch dniach, ze względu na to, iż jeden z jej członków przegrał w domu gry w Sopotach przeszło 20.000 złotych.

KINO „LEW“. Dziś 11. VIII. PREMIERA programu rozmaitości.
HAROLD LLOYD w komedjach.
PRISCILLA DEAN w wspaniałym dramacie egzotycznym: 29479
„KAWIARENKA W KAIRZE“ Nadto tygodnik „Eclair“.

Tajemnicze zniknięcie gen. Zagórskiego.

W Warszawie nikt go nie widział, nawet najbliższa rodzina.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) **Do dnia dzisiejszego generał Zagorski, zwolniony z więzienia na Antokolu, nie dał o sobie żadnego znaku życia.** Dla wyjaśnienia podajemy, że do dnia wczorajszego rano panowało w sferach rządowych **przekonanie, że gen. Zagórski zgłosi się lada chwili.** Również panowało przekonanie, że gen. Zagórski znajduje się w dyspozycji władz wojskowych, i tem tłómaczono sobie wśród szerszych sfer fakt, że **gen. Zagórskiego nikt w Warszawie nie widział, nawet najbliższa rodzina.**

Korespondent „Wieku Nowego“ otrzymał w tej sprawie następujące autentyczne informacje:

Gen. Zagórski przybył do Warszawy **z Wilna w sobotę o godz. 6 wieczorem** i stanął na dworcu wileńskim o godz. 7'45. W podróży z Wilna do Warszawy towarzyszył mu **kapitan Miładowski,** oficer do specjalnych zleceń Belwederu, wysłany po gen. Zagórskiego do Wilna na podstawie bezpośredniego rozkazu, otrzymanego od podpułkownika Prystora, jednego z najbliższych współpracowników Marszałka Piłsudskiego z generalnego Inspektoratu.

Pociąg wileński przybył do Warszawy punktualnie. Z polecenia władz wyższych na dworcu kolejowym oczekiwał przyjazdu gen. Zagórskiego major Wenda, adjutant Marszałka Piłsudskiego. Złożyło się tak jeszcze, że major Wenda przed przyjazdem na dworzec odwiedził jakiegoś krewnego w szpitalu, dokąd kazał przyjechać samochodowi z Belwederu. Samochód opóźnił się i major Wenda przyjechał na dworzec wileński na Pradze taksówką.

W chwili, gdy major Wenda znajdował się już na dworcu i spotkał gen. Zagórskiego i kpt. Miładowskiego, podjechał samochód z Belwederu. Na dworcu kolejowym nastąpiło formalne zwolnienie gen. Zagórskiego na podstawie oświadczenia, złożonego w imieniu władzy wojskowej przez majora Wendę. Major Wenda zaznaczył tylko, że gen. Zagórski ma zameldować się w Belwederze u Marszałka Piłsudskiego w poniedziałek 8. bm. lub we wtorek 9. bm. w godzinach urzędowych. Terminy te zostały wymienione dlatego, ponieważ Marszałek Piłsudski przebywał w Kaliszu, a w poniedziałek zajęty był — jak wiadomo — ważnem posiedzeniem Rady ministrów w sprawie płac urzędniczych.

Gen. Zogórski przyjął do wiadomości oświadczenie majora Wendy, który jeszcze zapytał generała Zagórskiego:

— Pan generał zna mój telefon?

— Znam doskonale — odpowiedział generał Zagórski.

— Oczekuję więc porozumienia się telefonicznego w sprawie raportu w Belwederze.

Gen. Zagórski był z tą chwilą zwolniony.

Na dworcu wileńskim, ponieważ rozmowa przeciągnęła się i pasażerowie pociągu wileńskiego rozebrali taksówki, akt kurtuazji wymagał, że **major Wenda zaprosił — po pewnym namyśle — gen. Zagórskiego do samochodu belwederskiego.** Zanotować należy, że major Wenda nie miał obowiązku odwożenia lub skierowywania gen. Zagórskiego do jakiegokolwiek punktu miasta.

Generał Zagórski przyjął zaproszenie, poleciwszy wszystkie swoje rzeczy, z wyjątkiem małej walizki, umieścić w kolejowej przechowalni. Rzeczy te składały się z pudła, maszynki do pisania i walizki ręcznej.

Wszyscy trzej panowie odjechali z dworca przez most Kierbedzia, koło Zamku, w kierunku Krakowskiego Przedmieścia. Na zapytanie majora Wenda, gen. Zagórski odpowiedział, **że zamierza udać się na ulicę Flory l. 3, tj. do mieszkania krewnych,** do których chciał zajechać. Po drodze, w samochodzie nie toczyła się żadna rozmowa. Gdy przejeżdżano koło Zamku, gen. Zagórski okazywał jakby jakieś wahanie, a w pewnym momencie, koło pomnika Mickiewicza, w pobliżu gmachu Rady ministrów nagle powiedział do majora Wenda:

„Dziękuję panu majorowi, rozmyśliłem się, ja tutaj wysiądę i wykąpię się w łaźni“.

Należy zaznaczyć, że nie była to łaźnia pod „Mesalką“, jak komunikują pisma, lecz łaźnia rzymska Fajansa.

Samochód stanął, gen. Zagórski w cywilnem ubraniu i ciemnym płaszczu wysiadł z samochodu, pożegnał się, ukłonił i odszedł w kierunku łaźni. Major Wenda z ciekawości oglądnął się i widział generała przechodzącego na drugą stronę ulicy.

Była to godzina, mniej więcej 8'15. **Od tej chwili już gen. Zagórskiego nie widziano w Warszawie.**

Według więc oficjalnych danych, gen. Zagórski miał wolne niedzielę i poniedziałek, aby zameldować się w Belwederz, a ewentualnie i wtorek do godziny 3 popołudniu. W Belwederze już we wtorek zdziwiono się, że gen. Zagórski nie zgłosił się. Tłumaczono to jednak tem, że musiał on wyjechać do krewnych na wieś i z tego powodu nie mógł na czas do Warszawy powrócić. **Jeszcze wczoraj oczekiwano generała w Belwederze, a gdy nie przybył, rozpoczęto dochodzenia.**

Dzisiaj w nocy żandarmerja ustaliła szczegół niesłychanie ważny. Mianowicie, iż gen. Zagórski, po pożegnaniu się z mjr. Wendą i kpt. Miładowskim, natychmiast **powrócił na dworzec kolejowy i oddał numerowemu swój kwit bagażowy.** Numerowy przybiegł do przechowalni i zawołał do jej kierownika: „Niechno pan da ten bagaż pana generała, cośmy go tu przed chwilą złożyli“.

Rzeczy faktycznie zostały przez gen. Zagórskiego zabrane. Była to mniej więcej godzina 9 wieczorem. Ustalony wczoraj w nocy szczegół, nie ulegający już wątpliwości, wskazuje na jakieś nagłe postanowienie gen. Zagórskiego, które nie znajduje jeszcze dokładnych komentarzy i wniosków.

Dzisiejsza prasa poranna przynosi cały szereg fantastycznych i na razie niesprawdzonych wiadomości o gen. Zagórskim. Już wczoraj wieczorem rozeszły się najrozmaitsze pogłoski, między innymi, że w okolicy Rembertowa znaleziono zwłoki mężczyzny. Łączą ten fakt ze zniknięciem gen. Zagórskiego. Są to oczywiście fantazje.

Fantastyczną także wiadomość notuje dzisiejszy „Kurjer Poranny“, **jakoby gen. Zagórski wyjechał do Niemiec, a nawet do Bolszewji.** Jest to także jedna z plotek.

Należy jednak przedstawić sobie sytuację prawną, w jakiej znajdował się gen. Zagórski. Formalnie zwolniony, mógł dysponować swoją osobą, dotychczas nie spełnił jednak zastrzeżenia, iż zamelduje się w Belwederze. Władze wojskowe, prowadzące dochodzenia, pragną ustalić fakt przekroczenia służbowego ze strony gen. Zagórskiego. Prokurator wojskowy pułkownik Kaczmarek wydał już wczoraj odpowiednie rozkazy.

W związku z artykułem o gen. Zagórskim skonfiskowaną została dzisiejsza „Gazeta Poranna Warszawska“.

Pisma prawicowe dopatrują się w zniknięciu gen. Zagórskiego jakiejś tajemniczości, o której mogłyby coś powiedzieć władze wojskowe. Jest to jednak insynuowanie władzom rzeczy niebywałych, gdyż, jak świadczy przebieg faktu zwolnienia, stwierdzono dowodnie, iż gen. Zagórski **skorzystał z pełnej wolności w chwili przyjazdu na dworzec kolejowy w Warszawie.**

Alarm w sprawie gen. Zagórskiego pod nosi również rodzina, która stwierdza, że nie zgłosił się on wcale do domu.

Warszawa. (z) **W sprawie gen. Zagórskiego toczy się w tej chwili śledztwo policyjne wojskowe dla ustalenia zagadkowych okoliczności w związku ze zniknięciem generała.** Śledztwo toczy się na skutek zaniepokojonej opinji publicznej. Punktem wyjścia dla śledztwa ejst dworzec wileński, z którego gen. Zagórski podjął swój bagaż. Natomiast ustalono na podstawie zeznań personalu, że gen. nie był w łaźni u Fajansa.

CHOLERA U BRAM POLSKI.

Wilno. (AW). **Pogłoski o wybuchu na Białej Rusi sowjeckiej cholery potwierdziły się.** Władze wileńskie otrzymały ze źródeł miarodajnych wiadomość o szerzeniu się w miasteczku Samochwałowice w okręgu mińskim cholery, która **przybiera już rozmiary epidemji.** Z pośród znacznej liczby chorych, zmarło w ubiegłą sobotę na cholerą w Samochwałowicach 5 osób. Władze sowjeckie wysłały do miejsc zagrożonych specjalne kolumny epidemiczne. Wydano rozporządzenie, że osoby, chcące opuścić miasteczko Samochwałowice, winny przejść przez kwarantannę.

TAJEMNICZE ZNIKNIĘCIE POSŁA ESTOŃSKIEGO.

Ryga (Pat). Poseł do sejmu estońskiego, Luik, znikł nagle. Jak sądzą, fakt ten stoi w związku ze sprawą zastrzelonego niedawno przywódcy komunistycznego Leynera, przy którym znaleziono pokwitowanie z zatrzymania 30.000 marek estońskich. **Prawdopodobnie Luik zbiegł do Rosji.**

POSELSTWO POLSKIE W CHINACH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (z) Rząd polski postanowił utworzyć stałe poselstwo polskie w Chinach, gdzie dotychczas Polska była reprezentowana jedynie przez delegaturę w Charbinie. Także w Szanghaju będzie kreowany konsulat polski. Chiny interesują się bowiem żywo wyrobami przemysłu włókienniczego w Łodzi, które są bardzo poszukiwane w Chinach.

Burza z piorunami w Szczawnicy

Pięć osób porażonych piorunami.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Szczawnica, 11 sierpnia.

W dniu wczorajszym przeszła nad Szczawnicą niezwykle silna burza, połączona z piorunami. **Jeden z piorunów poraził 5 osób, wśród nich jedną ciężko.** Dzięki natychmiastowej pomocy zdołano porażonych odratować.

Dziś przybył do Szczawnicy autem z Zakopanego minister spraw wewn. **gen. Składkowski**, który pozostanie tu kilka dni i przeprowadzi inspekcję zdrojowiska.

Napad bandytów na komisarjat policji.

Warszawa. (AW) Wczoraj między 2 a 3 rano napadli bandyci na komisarjat PP. w Wawrze. **Kilku osobników zaczęło ostrzeliwać komisarjat ogniem rewolwerowym.** Zajechali oni autem przed komisarjat. Znajdujący się w budynku policjanci, zgasiwszy światło, **odpowiedzieli strzałami rewolwerowemi, bandyci zmuszeni zostali do ucieczki.**

Jak przypuszczają napad wywołany został zemstą za dokonane w ostatnich czasach aresztowania w Aninie przez policję wawerską.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Burzliwe nocne zajście w „Elicie“.

Strzały rewolwerowe na ul. Legjonów.

6 apaszów aresztowanych.

(KD) Dzisiejszej nocy w kawiarni „Elite“, gnieżdżącej elitę apaszów i alfonsów, lała miejsce wielka awantura wywołana przez „wesołe towarzystwo“.

Mianowicie jeden z gości, zazdrosny o oczko swej kochanki, począł się kłócić z drugim zalecającym się do niej kolegą. Zrobił się wielki rwetes. Towarzysze podzielili się na dwie walczące strony. Latały w powietrzu „halby“, z których jedna ugodziła jednego z uczestników zajścia w głowę. Polała się krew.

Pełniący dyżur w kawiarni posterunkowy Szafran wezwał walczących do zawieszenia broni. To nie pomogło. Awanturnicy przenieśli się do sieni.

Padło kilka strzałów rewolwerowych.

Zawiadomiony telefonicznie o zajściu V. Komisarjat wysłał na miejsce patrol złożony z 6 ludzi. Część awanturników zbiegła. Sześciu jednak alfonsów usiłujących borykać się do upadłego aresztowano, a mianowicie: Fluza Stanisława (ul. pod Dębem 6), Helzera Arnolda (Staszica 6), Zuckerberga Maksa (Stary Rynek 1), Bergera Jakóba Bożnicza 1), Katza Wilhelma (Hotel Centr. ul. Rejtana), Hausnera Leona (pod Dębem.)

Włamanie do cukierni Bienieckiego.

Obrabowano kasetkę, zabrano moc ciastek — no i likierów.

(KD) Zachciało się nieznanym dotąd złodziejom dobrych ciastek, tortów i likierów. Obrali sobie tym razem znaną cukiernię Bienieckiego przy ul. Hetmańskiej 6.

Kanałem dostali się na podwórze, a stąd po rozbiciu okienka i otwarciu drzwi do wnętrza.

Zabrali z kasetki drobną gotówkę, wiele ciastek oraz kilkanaście flaszek likierów. Zbiegli tą samą drogą.

Włamanie to miało miejsce dziś w nocy. Rano zawiadomiona o wypadku policja wysłała na miejsce wywiadowcę Kumalskiego celem przeprowadzenia dochodzeń.

Zapiski.

„SWÓJ DO SWEGO PO SWOJE“ Ogłoszone pod tą nazwa najnowsze wydawnictwo Księgi Informacyjno-adresowej całego terenu Rzpltej sprzedaje Komitet wykonawczy Legji inwalidów W. P. w Warszawie Oddział we Lwowie przy ul. Gołąba 5, po cenie 20 zł. za egz.

TRAGICZNY WYPADEK SAMOCHODOWY.

20 osób rannych.

Rawa Mazowiecka (AW). Na drodze z Rawy Mazowieckiej do wsi Babsk wydarzył się straszny wypadek samochodowy z powodu zderzenia się z furmanką. Samochód p. Studzińskiego wywrócił się skutkiem zderzenia, co wobec przepełnienia drogi wycieczkowcami pociągnęło za sobą skutki bardzo fatalne. Wynikiem katastrofy: **około 20 rannych, w tem kilka bardzo ciężko.**

WYPADKI I KATASTROFY.

Berlin (Pat). Z Halle donoszą, że w miejscowości Kleinantersüben w czasie procesji, urządzonej przez polskich robotników sezonowych, wydarzyła się katastrofa. Mianowicie konie u wozu, na którym znajdowało się 16 młodych dziewcząt, spłoszyły się i wywróciły wóz. **11 dziewcząt zostało rannych, w tem 5 ciężko musiano odwieźć do szpitala.**

Paryż (Pat). „Journal“ donosi z Bukaresztu o wybuchu składu amunicji w pułku piechoty stacjonowanym w Citroceni pod Bukaresztem. Po 4-ro godzinnych wysiłkach ogień ugaszono.

ZUCHWAŁY NAPAD ZŁODZIEJA W POCIĄGU.

Bydgoszcz (AW). O godz. 1-szej w nocy wsiadł tu do III-ciej klasy pociągu, zdążającego z Gdyni do Warszawy, jakiś osobnik, który uspiwszy narkotykiem znajdującą się w przedziale pasażerkę, wyrzucił w pełnym biegu pociągu przez okno dwie jej walizki i sam wyskoczył. Scenę tę obserwował jeden z konduktorów i zatrzymał pociąg. Konduktor rzucił się w pościg za uciekającym złodziejem. **Wywiązała się strzelanina między nimi.** Złodziej porzucił skradzione walizki i znikł w ciemnościach nocy.

WIZYTA AMBASADORA NIEMIECKIEGO U BRIANDA.

Berlin. (Pat) (Biuro Wolffa.) Dzienniki południowe ogłaszają oficjalny komunikat ambasady niemieckiej w Paryżu, donoszący o wizycie ambasadora niemieckiego von Hoescha u francuskiego ministra spraw zagranicznych Brianda. Odwiedziny miały na celu przedewszystkiem ponowne nawiązanie osobistego kontaktu między ambasadorem niemieckim a francuskim ministrem spraw zagranicznych, gdyż kontakt ten został przerwany na skutek długotrwałej choroby ambasadora niemieckiego.

„Vosische Zeitung“ dowiaduje się, że w czasie dzisiejszej wizyty ambasadora niemieckiego u Brianda rozważano również sprawę zmniejszenia załogi okupacyjnej w Nadrenji. W związku z tem miało dojść do wymiany zdań w sprawie wznowienia polityki zbliżenia między Niemcami a Francją. Rozmowa między ambasadorem a ministrem ma być w najbliższym czasie kontynuowana.

PORTUGALJA — PRZED NOWĄ REWOLUCJĄ.

Hendaye. (Pat) Według wiadomości z Lizbony, grozi tam wybuch rewolucji. Pułkownik Caruciro Lopez, dowódca obozu wojskowego w Opporto, przybył do Lizbony i doniósł rządowi, że jeżeli w ciągu tygodnia gabinet nie zostanie utworzony, to **należy się obawiać rewolty wojskowej. Odpowiedź rządu nie jest jeszcze znana. Sądzą jednak, że niezgoda, panująca w łonie gabinetu, uniemożliwi powzięcie ostatecznego postanowienia.**

ARESZTOWANIA OFICERÓW

Saloniki (Pat.) Aresztowano tu wiele oficerów. Aresztowania mają pozostawać w związku z zamierzonym puczem wojskowym.

REMONT ZAMKU W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa (z) Remont Zamku królewskiego posuwa się powoli naprzód. Przy robotach restauracyjnych pracuje 600 robotników. Przy budżecie rocznym około półtora miljonów złotych, roboty mają potrwać jeszcze około 8 lat.

PERSONALJA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (z) Szef gabinetu wicepremiera Bartla dr. Grzybowski rozpoczął jednomiesięczny urlop wypoczynkowy. Funkcje jego objął urzędnik Prezydjum Rady ministrów p. Józefski. Koła polityczne łączą urlop p. Grzybowskiego z bliską jego nominacją na stanowisko posła polskiego w Pradze.

POSEŁ PERSKI W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (z) Poseł perski przy rządzie polskim Assad-Khan przybywa 1 września do Warszawy i złoży p. Prezydentowi swoje listy wierzytelniające. Dotychczasowy charge des affaires polski w Teheranie, p. Hempel, będzie mianowany posłem przy rządzie perskim.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 11. sierpnia.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej żądano za dolary efektywne zł. 8·90½.

Nieznana korespondencja Mickiewicza.

Badaczy Mickiewicza zainteresuje żywo wiadomość, że znaleziono bardzo bogate, nieznane materjały, dotyczące życia i twórczości poety. Mianowicie A. R. Winogradoff rozpoczyna publikację zupełnie dotąd nieopracowanego archiwum wybitnego rosyjskiego bibljofila i bibliografa Sergej Alexandrowicza Sobolewskij'a (1803—1870), osobistości niezmiernie ciekawej i pociągającej.

Sobolewskij był bliskim przyjacielem Puszkina i Mickiewicza i był w zażyłych stosunkach z wielu pisarzami rosyjskimi i zagranicznymi, co wyraziło się w bogatej jego korespondencji.

Jako pierwszy tom ogłasza Winogradoff listy Prospera Merimee'go i Mickiewicza do Sobolewskij'a. Ukażą się one w dniach najbliższych.

Program radjokoncertów.

Piątek dnia 12. sierpnia 1927.

WARSZAWA (1111 m.) 12.00. Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny. — 15.00. Komunikat gospodarczy i meteorologiczny, nad program. — 16.45. Komunikat harcerski. — 17.00. Odczyt p. t. „Jak wyglądają kopalnie djamentów, złota i srebra". — 17.25. Odczyt p. t. „Przemysł lotniczy w Polsce". — 17.50. Nad program i komunikaty. — 18.00. Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Jan Cybulski (puzon), Aleksander Junowicz (flet) i Stanisław Nawrocki (akomp.). — 19.35. Odczyt p. t. „Pierwiastek bohaterstwa w sporcie". — 20.00. Komunikat rolniczy. — 20.30. Koncert wieczorny, poświęcono twórczości W. A. Mozarta. — 22.00. Komunikat lotniczo-meteorologiczny, sygnał czasu, komunikaty policji, komunikaty „P. A. T.", nad program.

KRAKÓW (422 m.) 17.25. Program dla dzieci. — 18.00. Transmisja z Warszawy. — 19.00.—19.25. Odczyt p. t. „O wężach jadowitych u nas i gdzieindziej". — 19.30. Odczyt p. t. „Przegląd geograficzno-gospodarczy". — 20.00. Komunikat sportowy i inne. — 20.30. Transmisja z Warszawy.

POZNAŃ (273 m.) 17.30. Transmisja koncertu z „Wielkopolanki". — 19.00. Nad program i komunikaty. — 19.10. Odczyt p. t. „Czek w nowoczesnem życiu gospodarczem. — 19.35. Komunikaty gospodarcze. — 19.55.—20.20. Pogadanka ekonomiczna. — 20.30. Transmisja koncertu z Warszawy. — 22.00. Sygnał czasu.

RADJOAMATOROM

polecamy doskonały poradnik, odznaczony na Wystawie Radjowej w Krakowie, opracowany przez fachowców pod redakcją majora inż. Krulisza. Wydany staraniem Ajencji Wschodniej. Do nabycia w księgarniach i w Ajencji Wschodniej, Lwów, ul. Długosza 31, która na zamówienia wysyła **„Poradnik dla Radjoamatorów"** na prowincję. (Porto poleconej przesyłki 70 gr.). Cena egz. broszurowego zł. 3.50, oprawnego w płótno ze złoconą okładką 5 zł. 2982

Kronika bieżąca.

12 SIERPNIA | **PIĄTEK**
rz. kat.: Klary
gr. kat.: Syły ap.

Temperatura w dniu 11. sierpnia o godzinie 8-mej rano: + 21° C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Czwartek: Adieu Mimi.
Sobota: Żydówka, — występ Hołyńskiego i Kaczmara.

MICHAŁ OHOŁYŃSKI, świetny tenor bohaterski, którego tak entuzjastycznie przyjmowano na naszej scenie w ubiegłym sezonie, pozyskany został przez dyrekcję teatrów jeszcze na kilka występów gościnnych w bież. miesiącu. Znakomity artysta ropocznie swe występy Eleazarem w „Żydówce" Halevy'ego.

KINOTEATRY:

APOLLO: Krysia Leśniczanka.
CHIMERA: Panna do wszystkiego.
FATAMORGANA: Kochanka oficera ochrony.
KOPERNIK: Uwiodłem ci żonę...
LEW: Dom warjatów.
MARYSIEŃKA: Uwiodłem ci żonę...
PALACE: Świątynia bogini miłości.
PASAŻ: Dzwon wieczorny.
ROCOCO: Skrzypek z Florencji.

RADA MIEJSKA odbędzie dziś, w czwartek, zwyczajne posiedzenie o 7 wiecz.

(!!) **SUBWENCJE.** Magistrat uchwalił wyasygnować komitetowi budowy w Pniatynie na wykończenie kaplicy subwencję 2000 zł. z fundacji Gosiewskiego, — komitetowi odnowienia kościoła św. Marji Magdaleny subw. 2000 zł. i komitetowi zakładów św. Łazarza 500 zł. na zapłacenie dzwonów.

(!) **KONCESJE PRZEMYSŁOWE.** Magistrat uchwalił udzielić koncesje: Józefowi Pinelesowi na dorożkarstwo z prawem utrzymywania dwu dorożek automobilowych, — Etli Schleyen zamężnej Zins, koncesję na traktjernictwa, — Oresowi Maurycemu Józefowi na wykonywanie instalacji gazo- i wodociągowych, — Hermanowi Weinbergowi, Chaimowi Tennenbaumowi, Racheli Teller, Edmundowi Pomeranzowi, Chaimowi Szmilowi (Samuelowi) Awinowi, Izakowi (Eisikowi) Wollochowi na dorożkarstwo automobilowe a Natanowi Friedländerowi zezwolić na zarobkowanie dalszemi dwoma dorożkami automobilowei. — Magistrat uchwalił również: przedłożyć z wnioskiem przychylnym prośbę Piotra Kiszakiewicza o koncesję na majstra murarskiego o odmówić prośbie Filipa Heimbergera o koncesję przemysłową na utrzymywanie bufetu sezonowego na boisku ruskiego Sokoła za rogatką stryjską oraz odmówić prośbie Fr. Latały o udzielenie konsensu na urządzenie odlewni metali w realności pod l. 2 przy ul. Kochanowskiego ze względów ogniowo-sanitarno-budowlanych.

WALNE ZGR. CZŁONKÓW ZW. PODOFICERÓW REZERWY ziem poł.-wsch. we Lwowie odbędzie się w niedzielę 28 bm. o g. 10-ej rano w sali własnej przy ul. Długosza 20.

(jz) **MIN. SKŁADKOWSKI NA WYWCZASACH** Min. spraw wewn. gen. Sławoj-Składkowski przepędzi resztę ferji letnich w miejscowości Krzyworównia koło Kosowa. Przyjazd min. spodziewany jest na 16 bm. i w tym celu czynione są odpowiednie przygotowania dla należytego urządzenia siedziby wypoczynkowej.

(KD) **WYCIECZKA W GORGANY.** Oddział lw. Twa Tatrzańskiego w czasie świąt 14 i 15 bm. urządza wycieczkę w Gorgany. Wyjazd ze Lwowa nastąpi w piątek 12 bm. o g. 23'55 z gł. dworca, pociągiem jadącym na Stryj. Koszt do Broszniowa i zpowrotem 16 zł., koszt dwóch noclegów w schronisku 6 zł. Uczestnictwo bezpłatne. Należy zabrać ze sobą żywność na 4 dni i cieplejsze okrycie. Dla turystów program wycieczki przewiduje przejście najpiękniejszych szczytów Gorgan ti. Wysokiej i Hirowyszcza (1808 m.) oraz Sywuli (1836 m.). Nieturyści będą się rozkoszowali górskiem powietrzem kąpielą rzeczną w Łomnicy i spędzeniem czasu w przepięknie położonem schronisku Twa Tatrz. w Jali nad Łomnicą. — Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat wycieczki urzędujący codziennie do piątku w firmie Krawiański i Czołowski od g. 9—13 i od 15—19-ej.

(KD) **KARCIARZE HAZARDOWI W OPAŁACH.** Wczorajszej nocy komisarjat V P. P. urządził obławę dla „nakrycia" gniazd karcianego hazardu i przetrzasnął w tym celu szereg podejrzanych lokali publicznych. Dłużej zatrzymano się w kawiarni „Republique", gdzie na gorącym uczynku zabawy w „szmendę", zwanej po francusku „chemin de fer", przyłapano „bankiera" Zygmunta Fluhra (Chmielowskiego 4), dalej amatorów: Ozjasza Klettera (Źródlana 23), Feiwla Glassberga (Drohobycz, Sobieskiego 14), Zeizlera recte Zwerdlinga (Rzeźnicza 9), Jude Klappa (Kurkowa 28) i Maksa Zuckera (Smerekowa 3). W czasie rewizji trzech podejrzanych gości zwiało na balkon i zniknęło niewiadomo jak i gdzie. Możliwe, że rynną opuścili się nadół i ulotnili się czemprędzej autem w stronę domostw.

ROLA GENERAL MOTORS INTERNATIONAL w przemyśle automobilowym. Największy koncern samochodowy i drugie co do wielkości przedsiębiorstwo przemysłowe świata, General Motors International A/S., jest spółką akcyjną z kapitałem 1 miljarda dolarów, podzielonym między 53.000 akcjonarjuszy.

Koncern wytwarza wszystkie części we własnych przedsiębiorstwach, gdyż do połączonych 157 fabryk amerykańskich, oraz 17 największych fabryk samochodów w innych krajach, należą między innemi największa na świecie fabryka karoserji „Fisher Bodies", fabryka elektrycznych instalacyj i starterów „Delco i Remy", fabryki łożysk kulkowych i wałkowych „New Departure i Hyatt", jak również i fabryki świec samochodowych i kilometromierzy etc. etc.

General Motors zatrudnia 300.000 robotników i urzędników, oraz przeszło 35.000 przedstawicieli i posiada 40.000 warsztatów reparacyjnych. Dzienna produkcja światowych marek, jak: Chevrolet — Pontiac — Oldsmobile — Oakland — Buick — La Salle — Cadillac — G. M. C. — wynosi przeszło 8000 wozów, tak, że każdy czwarty sprzedany samochód pochodzi z fabryk koncernu G. M.

Bardziej szczegółowo nie da się opisać gigantyczności koncernu G. M. w ramach krótkiego artykułu.

Przytoczone poniżej cyfry wymownie świadczą o wielkości General Motors, który eksportuje 30% wszystkich amerykańskich wozów.

W roku 1922 sprzedano 456.763 samochody
„ „ 1926 „ 1,232.065 „
zaś „ „ 1927 przewidywany jest zbyt około miljona wozów jednej tylko marki Chevrolet.

Wyjątkowy wzrost zbytu tej właśnie marki osiągnięto dzięki temu, że samochód ten przy cenie równej prawie cenom samochodów innych marek tej samej klasy, przewyższa je jakością motoru, zewnętrznym wyglądem i wykończeniem, zużyciem oliwy i benzyny, oraz ogólnem zużyciem maszyny, zadowalając z tego względu w każdym kierunku najwyższe nawet wymagania. 9335

(KD) **CIĘŻKIE CZASY** nastają obecnie dla lw. córy Koryntu. Dni jej powodzenia i świetności należą już do przeszłości. Po ulicach śródmieścia a więc pl. Bernardyńskim, Halickim, Marjackim, ul. Legjonów, 3-Maja, Rutowskiego, Ormiańskiej, — na skutek bezwzględnego zakazu dyrekcji policji, kobietom z pół- i ćwierć-światka chadzać już więcej nie wolno. Ze zniknięciem lekkich dam ze śródmieścia, znikną również, oby bezpowrotnie, długie zastępy włóczących się nocą apaszów i innych „alfonsów". — Wracający z kawiarń, restauracyj i teatrów goście mogą terz iść do domu bez zbytniej obawy o całość swych portfeli, dotąd tak często dla „pięknych" oczu diwy nocej wspaniałomyślnie wypróżnianych.

(KD) **NAPAD CZY PORACHUNEK?** Inżynier Magistratu p. M. wychodząc z domu przy ul. Kopcowej uderzony został kilkakrotnie laską po głowie przez nieznanego bliżej osobnika. Zalany krwią resztkami sił dowlókł się do mieszkania, gdzie przez kilka dni będzie musiał pozostać w łóżku.

(KD) **ŻELAZO ZMIENIAŁ W ZŁOTO** Benjamin Silbermann. Z nałogu tego nie wyleczył go nawet kilkakrotny pobyt w więzieniu. Wczoraj np. oszukał Silbermann w ten sposób Jana Matejskiego z Zaczerni p. Rzeszów. Wobec tego policja zmuszona była zamknąć go nanowo i leczyć kryminałem w dalszym ciągu aż do skutku.

(KD) **KUPIŁA SOBIE NOWĄ SUKNIĘ** i wyglądała w niej już jak wielka pani — kapłanka wolnej miłości, niejaka Tacjana Huyluk. Do elegancji brakowało jej tylko złotego zegarka, którego widok ani na chwilę we snach nie dawał Tacjanie spokoju. Wczoraj zdobyła się Tacjana na odwagę i skradła złoty zegarek należący do pani Katarzyny Kramarzowej. Niedługo jednak cieszyła się zdobyczą. Policja bowiem widząca i wiedząca wszystko, zegarek odebrała a Tacjanę jako złodziejkę dla bezpłatnego wypoczynku osadziła w „pace".

Dyrekcja Prywatnego Seminarjum nauczycielskiego im. St. Wyspiańskiego, z prawem publiczności, we Lwowie, ul. Długosza 9, przyjmuje wpisy na kurs I.—IV. codziennie od 5—7 po poł. Egzamina wstęp. rozpoczną się 27. sierpnia br. 2989

Rzadki łup myśliwski.

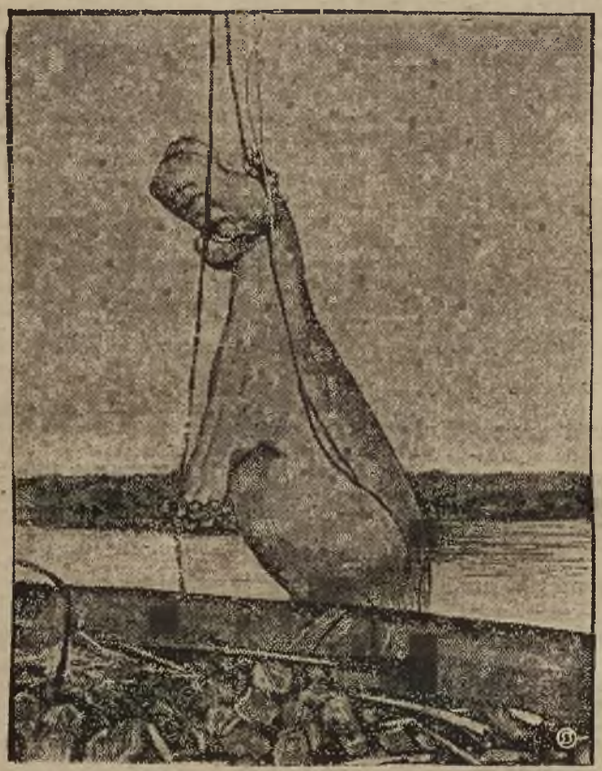

Wspaniały ten hipopotam został zastrzelony przez jedną z ekspedycyj naukowych, znajdujących się obecnie w Afryce, w wodach Nilu. Z powodu wielkiego ciężaru jego ciała ładuje się go na parowiec węglowy przy pomocy żórawia. Hipopotam ten waży 38 cetnarów i posiada długość 4 metrów.

Poradnik zdrowia.

Katar nosa u dzieci.

Katar nosa jest bardzo zwyczajną dolegliwością u dzieci. Występuje zwykle nagle i charakteryzuje się kichaniem i trudnością oddychania przez nos. Stan taki trwać może parę godzin, albo w niektórych przypadkach dzień lub dwa. Po upływie tego czasu zaczyna odpływać z nosa śluzowata, wodnista flegma.

Najwięcej cierpią niemowlęta, ponieważ oddychanie skutkiem zatkania nosa odbywa przez usta, jest więc męczące, a karmienie niemowlęcia z tej przyczyny jest często przerywane.

Zaniedbane wypadki kataru nosa często zostają zakażone ropnemi bakterjami i w tym wypadku powstaje uciążliwy ropny katar nosa. W większości zaniedbanych wypadków, a niekiedy i w niektórych dobrze leczonych, katar nosa jest początkiem zakażenia błony śluzowej, które następnie rozszerza się na gardło, gruczoły gardła, górną część przewodu oddechowego i krtani.

Zwykły ostry katar nosa u zdrowego dziecko ustępuje w pięciu lub sześciu dniach. Jeżeli otoczenie nie jest sprzyjające, albo dziecko jest za delikatne lub rachityczne, energiczne leczenie jest potrzebne, aby dziecko szybko przyszło do zdrowia.

Zwykły katar nosa jest bardzo często początkiem zakażenia, które może także dosięgnąć ośrodka ucha i spowodować ropne zapalenie środkowego ucha. Także zapalenie gruczołów gardła jest często następstwem tej dolegliwości. Ostre zapalenie krtani, oskrzeli i nawet zapalenie płuc może też powstać z ostrego kataru nosa. Wczesne leczenie i staranna opieka od samego początku są więc konieczne.

Aby dziecku ulżyć w cierpieniu podczas ostrych wypadków kataru, należy dać mu dozę rycynusowego olejku, również gorczyczną kąpiel, oraz wpuścić do obu nozdrzy kroplę olejku kamforowego, zmieszaną z oliwą w równych częściach, trzy razy dziennie. Jeżeli się nie polepszy w 24 godzinach, należy poradzić się lekarza.

Dr. M—ski.

Żywy upominek.

Okropnie zdziwił się p. Bolesław Wasiński, zamieszkały w Warszawie przy ulicy Złotej 61, gdy wróciwszy do domu, zastał swego synka pochylonego nad poduszką, gdzie spoczywała mała, 6-cio miesięczna dziewczynka.

— Patrz, tatusiu, dostałem siostrzyczkę — zawołał uradowany malec.

P. Bolesławowi zimny pot wystąpił na czoło.

— Skąd ty to masz? — zapytał z przerażeniem.

— A przyszły dwie panie, pytały się o tatusia, a potem powiedziały, że mi zostawiają siostrzyczkę i... wyszły.

P. Wasiński zameldował o tem zdarzeniu policji, podejrzewając — słusznie, czy niesłusznie — że ten przykry kawał urządziła mu panna Władysława Jędrysiak, stała mieszkanka Strugi pod Warszawą.

Za fałszywe macierzyństwo

rozwód z mężem i więzienie.

W Kaschau skazano na miesiąc więzienia kobietę, która mając za wspólniczkę swą służącą, symulowała poród. Mężowi jej udzielono rozwodu; ją samą skazano na więzienie.

Skazana tak polubiła dziecko, które przedstawiała mężowi jako własne, iż zatrzymała je na stałe.

Z posiedzeń Magistratu.

(!!) Magistrat m. Lwowa odbył swe tygodniowe posiedzenie dnia 9. bm. pod przewodnictwem wiceprezydenta dr. Leonarda Stahla przy udziale wicepr. Obirka, delegata r. m. Felsztyna i gen. ref. budżetu i teatr. r. m. Höflingera. Załatwiono szereg spraw.

Miasto prowadzić będzie tylko jeden teatr.

Uchwalono zatwierdzić budżet teatralny ponownie na uchwaloną kwotę 480.000 zł. nie podwyższać wspomnianej kwoty na kwotę 638.000 zł., z tem, że wszystkie 3 działy będą prowadzone w jednym teatrze.

Roboty inwestycyjne.

Następnie uuhwalono: wykonanie ścian działowych w baraku dla delożowanych przy ul. Pijarów za 12391 zł. 33 gr. i roboty dodatkowe w Kamienicy Czarnej za 14.240 zł., dodatkowy kredyt 98.860 zł. na budowę pawilonów stajennych na Targach Wschodnich, dodatkowy kredyt 7622 zł. 50 gr. na skanalizowanie z wystawieniem klozetu w restauracji na Targach Wschodnich; dodatkowy kredyt 9365 zł. na przebudowę skrzydeł pawilonu centralnego na Targach Wschodnich; wykonać adaptacje w aresztach miejskich kosztem 380 zł.; dodatkowy kredyt 376 zł. 50 gr. na pokrycie reszty kosztów urządzenia światła elektrycznego w kościele św. Łazarza; odnowienie tarcz zegara wieżowego na kościele św. Marji Magdaleny kosztem 5600 zł. z tarczami świetlnemi, oraz przyjąć ofertę firmy Karol Meisner i Adolf Meisner na budowę zbiornika wodoc. dla stacji przepompowania w Karaczynowie za kwotę 48.268 zł.

Transakcje i powierzenie robót.

W dalszym ciągu uchwalono: sprzedać Zw. Harc. polsk. we Lwowie na budowę domu harcerskiego grunt o powierzchni 451 sążni kw., udzielić gwarancji gminy dla pożyczki 35.000 zł. dla spółki z ogr. por. „Targi Wschodnie“ w M. K. O.; oddać roboty około budowy hali maszyn i domu mieszkalnego dla Miejsk. Zakładu wodociągowego w Karaczynowie firmie Alfred Kazimierz Kamieniobrodzki za kwotę 124324 zł.; roboty urządzenia chłodni w rzeźni miejskiej firmie Atłas na 293.432 zł. a budowę kanalizacji miejskiej w ulicy Na Błonie i Lwowskich Dzieci firmie Szpondrowski Karol za 266.162 zł. 50 gr.

Konsensy budowlane.

Uchwalono także następujące konsensy: Stefanowi Guzemu na budowę oficyny parterowej w budynku parterowym pod l. 15 przy ul. Częstochowskiej; Janowi i Zofji Jochanom na budowę jednopiętrowego domu mieszkalnego na Bogdanówce; Władysławowi i Władysławie Gałtusom na budowę domu parterowego przy ul. Bocznej z zezwoleniem na opłatę kosztów urządzenia nowej ulicy; Aleksandrowi i Marji Pankom na budowę domu parterowego przy ul. Pohulanka; Zygmuntowi Schmuckerowi na budowę garaży w realności pod l. 72 przy ul. Kochanowskiego; Bertoldowi Rotfeldowi i Józefie Lipschützowi na budowę szopy przy ul. Cechowej i Włodzimierzowi Iżyckiemu na przebudowę willi jednopiętrowej przy ul. Issakowicza; Janinie Szymańskiej na budowę dwupiętrowego domu mieszkalnego przy ul. 29-go Listopada; Stanisławie Rapaczyńskiej na budowę pod l. 22 przy ul. Lwowskich Dzieci; Wandzie Dromireckiej na budowę dwupiętrowego domu mieszkalnego przy ul. 29-go Listopada; Cecylji Bloch na rekonstrukcję pod l. 1 a przy ul. Spadzistej; Rozalji Borkowskiej na rozszerzenie sklepowego otworu w parterze realności pod l. 73 przy ul. Gródeckiej; Maurycemu Czaczkesowi na skanalizowanie realności pod l. 16 przy ul. Rzeźnickiej; Leibowi Federowi konsens na skanalizowanie realności pod l. 133 przy ul. Gródeckiej i Zakładowi Zmartwychwstańców również na skanalizowanie realności przy ul. Piekarskiej.

Tajemniczy dramat.

Ojciec bez życia, córka w agonji, znaleziени w samochodzie.

(b) Dzienniki amerykańskie donoszą z Los Angelos o tajemniczym dramacie znanego potentata i właściciela wytwórni filmowych w Hollywood, Hamiltona Manona. Znaleziono go martwego w samochodzie, zaś młodą jego córkę w agonji.

Przypuszczają, że córka zamordowała ojca i popełniła samobójstwo.

Z życia polskiego w Argentynie.

W Buenos Ayres zawiązał się komitet budowy schroniska dla emigrantów, który zebrał już kapitał 2500 pesetów. Ponadto został rozpatrzony przez władze argentyńskie statut Towarzystwa „Dom Polski“, które posiada już plac pod budowę domu w Berisso, oraz kapitał ponad 2.000 pesetów.

Kolonja Polska w Argentynie posiada już dwa pisma, a mianowie „Głos Polski“, który rozwinął się już o tyle, że daje utrzymanie personelowi redakcyjnemu, oraz niedawno założone pisma „Orędownik“.

Postulaty pocztowców.

Zrzeszeni w Centralnej Komisji porozumiewawczej pracowników państwowych pocztowcy, oprócz wspólnej akcji o zasadniczą podwyżkę płac, prowadzą odrębnie jesze starania w sprawie postulatów zawodowych.

Postulaty te wyrażają się w podniesieniu dochodów pobocznych, przyznaniu nowych dochodów funkcyjnych i tp.

Według ścisłych obliczeń, załatwienie żądań pocztowców podniosłoby wydatki państwa o 7 i pół miljona złotych rocznie.

Następnym zasadniczym postulatem pocztowców jest komercjalizacja poczt i telegrafów z nienaruszeniem samodzielności ministerstwa poczt i telegrafów. Pocztowcy wychodzą bowiem z założenia o konieczności istnienia oddzielnego ministerstwa dla spraw poczty i telegrafu.

Sprawa dodatków dla pocztowców, już przez ministerstwo poczt i telegrafów zreferowana wraz z planem zamierzonych przez ministerstwo poczt i telegrafów inwestycyj przy układaniu nowego budżetu, przedstawiona będzie Radzie Ministrów.

Skrzypce za pół miljona złotych.

Warunek spadkodawcy.

(b) Jest to chyba najwyższa cena, jaką zapłacił za skrzypce skrzypek węgierski Jeltan Szekely, który kupił stradivariusa za pół miljona złotych.

Skrzypce te są słynnym „Michałem Aniołem“ z niezwykłym pokostem. Należały one do pewnego amatora, który umierając, zapisał je swoim spadkobiercom pod warunkiem, że zostaną sprzedane tylko skrzypkowi.

Sport.

PIŁKA NOŻNA.

Zawody wiedeńskie.

Admira-Hakoah 4:1 (2:0), Simmering-Rapid 3:1 (1:1), Wacker-Rudolfshügel 5:2 (2.0), WAC.-Nicholson 4:1 (2:0).

Trudności klubów profesjonalnych.

Jedynie w Anglji przedsiębiorstwa klubów zawodowych rentują się odpowiednio natomiast w Austrji, Węgrzech i Czechach kluby zawodowe poprostu wegetują, nie mogąc pokryć olbrzymich wydatków, związanych z wypłatą gaż graczy. Dlatego też praski DFC. o europejskiej sławie, rozwiązał swą drużynę zawodową, ograniczając się do zespołu amatorskiego, który rozgrywa obecnie mistrzostwa związku niemieckiego w Czechach.

Jak wiadomo ligowe drużyny czeskie usunęły niemiecki DFC. z ogólnej czechosłowackiej ligi piłkarskiej.

* * *

Kalman Konrad i Nemes, dotychczasowi gracze nowojorskiego klubu zawodowego Giants — wrócili z Hakoahem do Wiednia i nie mają zamiaru opuszczać rodzinnego miasta.

Kto strzelił najwięcej bramek w lidze.

Prym w strzeleniu bramek wiedzie obecnie Reymann I. — 19 bramek, Kuchar i Herbstreich — 18, Staliński, Łańko — 16, Geisler — 15, Görlitz II., Ciszewski i Steuermann — 12, reszta strzelców poszczycić się może bilansem od dziesięciu do jednej bramki.

LWÓW—KRAKÓW.

Jest bardzo wątpliwe czy w tym roku dojdzie do tradycyjnego spotkania Lwów—Kraków — gdyż bałagan między związkami stoi temu spotkaniu na przeszkodzie.

LEKKA ATLETYKA.

Igrzyska akademickie w Rzymie.

Olimpjada akademicka w Rzymie będzie olbrzymiem świętem sportowem w dniach od 20 sierpnia do 4 września. Biorą w niej udział zawodnicy Francji, Belgji, Danji, Grecji, Włoch, Rumunji, Estonji, Ukrainy, Jugosławji, Łotwy, Turcji, Szwajcarji, Węgier, Czechosłowacji i Polski, Amerykanie zaś, Anglicy i Niemcy zgłoszą się w dniach najbliższych.

W igrzyskach brać będą udział nie tylko członkowie akademickich związków sportowych, lecz także akademicy, zrzeszeni w innych klubach.

Polska wystawi prawdopodobnie drużyny: piłkarską, lekkoatletyczną, wioślarską i tennisową.

Lekkoatletyczne mistrzostwa Japonji.

Wyniki ostatnich mistrzostw japońskich są następujące: **100 m.** — Hiroaka — 10.8; **200 m.** — Airawa 22; **400 m.** — Nando 50.1; **800 m.** — Orlada 2 min.; **1500 m.** — Nawada 4:07.2; **5 i 10 km.** — Nagodani 15:04.1 i 32:02.2; **110 i 200** przez płotki — Fukai 15.2 i 24.1; **wwyż** — Hiroaka 1.88; **w dal i dziesięciobój** — Oda 7.24 i 6784. 26 pkt.; **tyczka** — Marioka 3.67; **kula i dysk** — Mirogawa 13.07 i 40.06.

Jak widzimy Japończycy są prawie we wszystkich konkurencjach od nas lepsi, wyjąwszy 800 m., 1500 m. i rzut dyskiem.

W pięcioboju o mistrzostwo Szwecji zwyciężył Forsten, osiągając pkt. 3677.925 i wyniki następujące: 200 m. 25.3. 1500 m. 4:27.4, w dal — 6.37, oszczep 57.03, dysk 41.17, w biegach wyniki słabe, lepsze w skoku, a najlepsze w rzutach.

Nowy rekord polski. W kobiecym biegu sztafetowym 60—80—100 mtr. zespół Wisły ustanowił nowy rekord polski osiągając czas 34.2. Dotychczasowy rekord należał do drużyny Sokół I. Warszawa 34.6.

Wszystkie miasta w Polsce pracują nad sportem kobiecym, tylko u nas wszystko śpi snem letargicznym. Do sprawy tej jednak wkrótce powrócimy.

TENNIS W KRAJU I ZAGRANICA

W Turnieju tennisowym w Gdyni zwyciężył w singlu poznańczyk Warmiński, bijąc w finale Nawratila 7:5 i 8:6, po uprzedniem wyeliminowaniu Popławskiego i Urbanowicza.

Doubel panów wygrała para Marszewski-Tyszkiewicz, bijąc parę Warmiński-Urbanowicz 10:8 i 9:7. Singel pań zdobyła warszawianka Junżanka, bijąc Warmińską 8:6 5:7 i 6:3; doubel miut Warmińska-Warmiński, która zwyciężyła Junżankę i Nawratila 8:6, 3:6 i 6:2.

CZETWERTYŃSKI Z TRUDEM WYGRAŁ TURNIEJ W MILANÓWKU.

Po zaciętej walce singel panów wygrał Czetwertyński, bijąc Marszewskiego 1:6, 3:6, 6:1, 6:1 i 6:0. W grze podwójnej panów pierwsze miejsce zajęła para Loth-Emchowicz, zwyciężając w półfinale **Czetwertyńskiego i Marszewskiego 6:4 6:3** we finale zaś parę: Kruszewski - Szczerbiński 0:6, 6:3, 6:1. W grze pojedyńczej pań Rychterówna z łatwością pokonała Kowalewską 6:2, 6:0.

Jak widać z wyników, Czetwertyński, mimo udziału w wielkich turniejach na zachodzie Europy napotkał w kraju na godnych siebie partnerów. Czy w Krakowie Czetwertyński zdobędzie mistrzostwo Polski jest bardzo wątpliwe.

PUHAR DAVISA dobiega końca. Japonja pokonawszy Meksyk i Kanadę, zdobyła pierwsze miejsce w grupie amerykańskiej. Francja, jako zwycięzca grupy europejskiej jest już na drugiej półkuli i spotka się w finale z Japonją — zwycięzca tych zawodów będzie miał prawo pokusić się odebrać Stanom Zjednoczonym puhar Davisa

BOKS.

Dempsey-Tunney, rewanżowe spotkanie wyznaczone zostało na 13 września w Chicago. Mecz ten będzie niewątpliwie największą imprezą, jaką kiedykolwiek oglądano. Widownia ma pomieścić 140 tysięcy widzów. Przedsiębiorcy obliczają przyszłe swe wpływy na 2 miljony dolarów, gdyż najtańsze miejsce kosztuje 5 dol., a najdroższe 40 dol.

Sport myśliwy.

Jak długi jest ten dom towarowy?

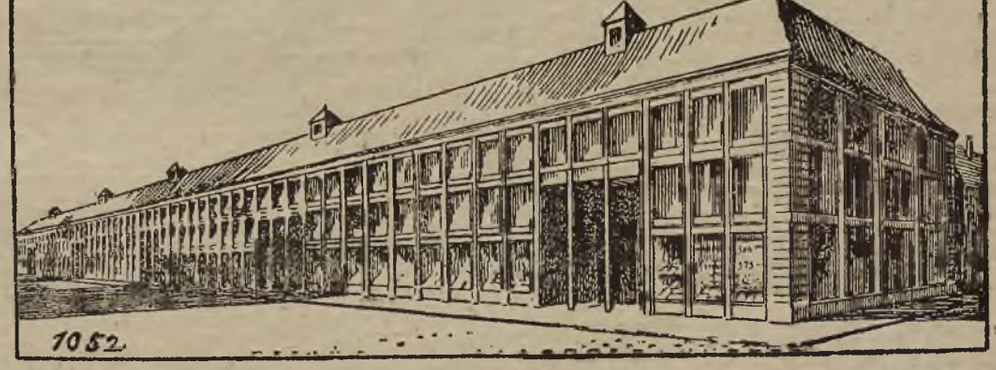

SPRAWY GOSPODARCZE.

NOWE KONTYNGENTY PRZYWOZOWE.

Izba handlowa i przemysłowa we Lwowie zawiadamia że zostały wyznaczone nowe kontyngenty na koryntki i oliwki z Grecji, oraz na błony rentgenowskie. Pozwolenia na import błon rentgenowskich będą udzielane jedynie lekarzom, szpitalom, kasom chorych itp., kupcom zaś tylko tym, którzy dołączą do podań dowody, że posiadają zamówienia szpitali itp. na ilość błon, zgodną z zapotrzebowaniem. Podania o pozwolenie przywozu oliwek i koryntek z Grecji należy, wedle zasad dotychczasowych, nadesłać Izbie najpóźniej do dnia 13 bm. włącznie.

STOSUNKI HADLOWE Z BLISKIM WSCHODEM.

1) Firma syryjska, mająca oddział w Egipcie, chce importować z Polski następujące artykuły: tkaniny wełniane, bawełniane, bieliznę, kołdry, szelki krawaty, pończochy, skarpetki, obuwie tenisowe, galanterję skórzaną, szklane wyroby, świece, mydła, perfumy, wyroby farmaceutyczne, drobne wyroby metalowe, papier, atrament, oraz wszelkie inne wyroby, mające zbyt na rynku Bliskiego Wsch. Na żądanie firma może podać referencje.

2) Firma grecka pragnie nabywać w Polsce wyroby bawełniane, jak zefiry, panama voile oraz przędzę wełnianą do wyrobów trykotowych i dywanów.

3) Firma grecka chce importować z Polski klepki bukowe w dużych ilościach.

4) Firma rumuńska chce przyjąć reprezentację firm polskich, względnie prowadzić na własny rachunek wyroby żelazne, drobne wyroby stalowe, chemikalja, stearynę, farby ziemne, pasy skórzane i armatury.

5) Firma turecka pragnie nabywać w Polsce skóry, mydła, wyroby szklane i włókiennicze.

6) Firma z Egiptu pragnie przyjąć reprezentację fabryk polskich bez względu na rodzaj wyrobów.

Wszelkich bliższych informacyj udziela miejski urząd targu poznańskiego, Poznań, Głogowska 42.

PRODUKCJA I ZBYT WĘGLA.

Według dotychczasowych danych, wydobyto na Górnym Śląsku w miesiącu lipcu br. 2.232.000 tonn węgla, podczas, gdy w czerwcu tylko 2.006.000 tonn. Produkcja węgla w lipcu w porównaniu z m. czerwcem zwiększyła się przeto o 226.000 tonn.

Eksport węgla z Górnego Śląska zwiększył się o 60.000 tonn, albowiem w czerwcu wyniósł on 713, w lipcu zaś 773 tys. tonn. Zbyt wewnętrzny wzrósł w lipcu o blisko 200.000 tonn. Przyczyną wzmożenia się konsumcji wewnętrznej były: 1) większy ruch w fabrykach, 2) podpisanie konwencji węglowej, 3) ostrzeżenie ze strony czynników rządowych o przypuszczalnem poważnem przeciążeniu kolei od drugiej połowy kwietnia. Wszystko to skłoniło odbiorców hurtowych i przemysł do wcześniejszego zaopatrzenia się w węgiel.

ŚWIEŻE OWOCE Z WĘGIER.

W tych dniach został ustalony kontyngent przywozowy dla importu różnych artykułów z Węgier do Polski. Kontyngent ten między innemi obejmuje świeże owoce.

za II kw. br. wyszedł już z druku i obejmuje następujące artykuły: Bruno Balukiewicz: Stan rynku pracy; Jan Derengowski: Płace w Polsce w okresie od 1924 r. do marca br. — oraz tegoż autora: Płace rodzinne w Polsce. Pozatem zeszyt dopełniają dane ilustrujące działalność funduszu bezrobocia i kas chorych.

Z teki karykatur.

Sowjecki komisarz spraw zagran. Cziczerin.

Zapiski.

NIEZWYKLE POCZYTNA POWIEŚĆ. Jest nią interesująca powieść znanego pisarza francuskiego Pierre Frondaie'a pt.: Człowiek z autem (L'Homme a l'Hispano), która przerobiona na film wyświetlana była w jednym z kinoteatrów we Lwowie. Powieść ta osiągnęła obecnie we Francji rekordową liczbę 300.000 egz.

„STATYSTYKA PRACY“, kwartalnik, zeszyt 2

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI.
Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

OGŁOSZENIA

Lekarz chorób kobiecych i akuszer
Dr. J. GONZWA
Lwów — ulica BRAJEROWSKA l. 14, II p.
Telefon 30—59 — POWRÓCIŁ. 2992

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. Goldstein b. elew. klin. wied. i berl. ord. od 10-12 i 2-5, w niedzielę i święta od 9-1 Kraszewskiego 3. Tel. 31-42. 28587

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka
Dr. FELIKS HAHN
LWÓW — UL. GRÓDECKA 46. — Telefon 834.
Prześwietlanie Roentgenem. 29075

Dr. ZOFJA WEPPER
ord. w chorobach skórnych i wenerycznych od 3—5 Janowska 26. Tel. 25—15. — Od 12—1 zabiegi kosmetyczne: usuwanie zmarszczek metodą operacyjną, usuwanie włosów elektrolizą, brodawek, znamion. — Leczenie żylaków. 29272

Roaret & Norbil. — London. **„NORBILAC“** we wszystkich kolorach — angielska elastyczna powłoka ochronna przeciw rdzy i niszczącemu działaniu atmosfery do konserwacji i malowania wszelkich **Dachów** z gwarancją siemną na 10 lat wykonuje Firma 2980
BR. ŚWIEŻY
LWÓW — ulica NA BŁONIE 50.

LOKALE

SKLEP W ŚRÓDMIEŚCIU DO ODSTĄPIENIA KATOLIKOWI. — WIADOMOŚĆ PRZEZ GRZECZNOŚĆ U FIRMY ŁOPUSZAŃSKI I SAUCZEY, PL. MARJACKI L. 8. 2967

SZUKAM 2 pokoje z kuchnią. Warunki bardzo korzystne. B. Hampel, 3-go Maja 2, II. p. 29411.

3 POKOJE z kuchnią — 1 pokój z kuchnią poszukuję. Zgłoszenia: Jung — sklep krawiecki — Pasaż Hausmana. 29349

POSZUKUJĘ nieumeblowanego pokoju lub pokoju z kuchnią za rocznym czynszem. Listy do Adm: Wieku pod „Antonina“. — 29344

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany dla pana — z lepszej sfery. Batorego Nr. 7, II. piętro, drzwi 11 29451

DAM szynsz z góry w dolarach za mieszkanie 3 pokojowo z kuchnią, komfort, blisko tramwaju. — Listy pod „Marja“ Adm: Wieku. 2843

NIE DROGO poszukuję pokoju kawalerskiego z osobnem wejściem. Listy tylko z ceną pod „Cichy urzędnik“ do Adm. Wieku 29402

SKROMNEGO pokoju — z niekrępującem wejściem poszukuje od zaraz. Listy pod M. H. do Administr: Wieku. 29374

POSZUKUJĘ się 1) 3 pokoje z kuchnią nieumebl. nie w samym lecz blisko centrum miasta; 2) 1 pokój duży z kuchnią nieumeblowany w dzielnicy VI od ul. Leona Sapiehy na zachód. Za obydwa mieszkania roczny czynsz z góry wedle umowy. Bliższe szczegóły w Powiatowej Kasie Chorych we Lwowie ul. Królowej Jadwigi 4 — w godzinach urzędowych od 8—14. 2978

DOM o 2 pokojach z kuchnią, słoneczny, do wynajęcia. Reflektuje się na intel., solidne osoby. Wiadomość: Inżynier Janiczek Kleparów obok Kościoła. 29385

POSZUKUJĘ stancji w dzielnicy Łyczakowskiej. — Warunki wedle umowy. — Zgłoszenia: Wojciechowska Kubali 4. 29379

SAMOTNA pani poszukuje pokoju z całem utrzymaniem od 1. września, u czcigodnej rodziny izr. — Dobre powietrze, bliskość tramwaju. Listy: Hudes — Adm. Wieku. 29254

POKÓJ kawalerski umeblowany, frontowy, komfort, w śródmieściu, osobny wchód, od 1-go września do wynajęcia. Ulica Asnyka 11, parter. 29443

POKÓJ w śródmieściu — z elektryką, umeblowany. Miłkowskiego 9, I. piętro, na lewo. 29498.

POSZUKUJĘ duży pokój na biuro, możliwie z telefonem. S. Mund. ul. Rutowskiego 16. 29439.

POKÓJ umeblowany z osobnem wejściem, natychmiast do wynajęcia ewentualnie z wiktem. Zgłoszenia do Biura „Rekord“ — Sykstuska 8. 29468.

POSZUKUJĘ pokoju nieumeblowanego, najchętniej od gospodarza. Listy pod S. F. do Adm. Wieku. — 29473

POSZUKUJĘ 2 lub 1 duży pokój w śródmieściu — osobne wejście, frontowe, parter lub I. p. Listy do Adm. Wieku Nowego pod „Czynsz z góry“. 29474

BEZDZIETNE starsze małżeństwo poszukuje 2 pokoi z kuchnią o ile możności komfort, — Czynsz z góry podług umowy. — Łaskawa wiadomość pod Glazor, Zyblikiewicza 31 — III. p. 29435

ZA MIESZKANIE, naukę i wychowaniem zajmie się rutynowany, samotny, kierownik szkoły. Listy pod „Nauczyciel“ do Admin: Wieku. 29443

STARSZY samotny emeryt poszukuje pokoju niekoniecznie z osobnem wejściem w dalszych od śródmieścia w okolicach Lwowa, przy samotnej osobie, względnie przy rodzinie — z całem utrzymaniem. Listy pod „Starszy“ do Adm Wieku. 2983

INŻYNIER poszukuje mieszkania 3—4 pokojowego — z pełnym komfortem, na warunkach wedle umowy. Zgłoszenia: Zielona 55 — parter, Inż. S., od 2—4 popoł. 29467

SPIESZNIE poszukuję albo pokój z kuchnią, albo pokój z prawem korzystania z kuchni. Warunki korzystne. Odpowiedź do Administracji pod „Pilne“. 29351

LOKAL (śródmieście, duża sala, dwa pokoje, przedpokój, łazienka, winda — gaz, elektryka, własne strychy) do wynajęcia. Meble do sprzedania. Listy pod „Lokal — śródmieście“ do Admin. Wieku — 29457.

MIESZKANIE 2 pokoje — z komfortem przy tramwaju, bezdzietni poszukują — czynsz z góry za 2 lata. Listy pod S. R. do Adm. Wieku. 29244

POKÓJ duży, ładnie umeblowany, zdrowem wiktem dla jednego lub dwóch solidnych panów do wynajęcia od 1. września. Listy pod „Legjonów“ do Adm. Wieku. 29423

BEZDZIETNE małżeństwo poszukuje pokój z kuchnią lub większy pokój — wprost od gospodarza: — czynsz z góry. Listy pod J. S. do Adm. Wieku. — 29424

Posad poszukują

CUKIERNIK zdolny, młody, samodzielny, poszukuje posady. Listy do Admin: Wieku pod „15-go sierpnia“ 2968

SZOFER MECHANIK poszukuje posady. Zgłoszenia S. Boczek u p. Hauswalda Stanisławów. 2972.

LOKAJ poszukuje posady za lokaja lub gospodarki na żonatego lub kawalera Rekomendacja dobra. — Józef Staszków, wieś Kosów p. Białobożnica, koło Czortkowa. 2973

NADMEŁYNARZ obznajomiony z młewem handlowo — gospodar. poszukuje posady od zaraz. Łaskawe listy pod „Uczciwy“ Adm. Wieku. 2969

LEPSZA osoba zajmie się wszystkiem w gospodarstwie u jednej starszej osoby lub zajmie się dziećmi lub drobnem szyciem za utrzymanie. Listy pod „Zaraz“ do Adm. Wieku. 9334

RYMARZ TAPICER rutynowany długoletni majster poszukuje posady. Paweł Rycewicki, Kulików obok Lwowa. 2965

WDOWA w średnim wieku czysta, pracowita, dobrze gotuje, zajmie się samodzielnie gospodarstwem u wdowca lub na plebanji. Listy pod A. G. do Adm. Wieku. 9333

BUCHALTERKA BILANSISTKA, znająca system amerykańsk. oraz buchalt. rolna. pisząca na maszynie, rutynowana siła, szuka posady. Zgłoszenia: Zarzycki Lwów, Kraszewskiego 21. 2984

PANNA z kursem buchalterji. pisząca na maszynie bardzo pilna i pracowita poszukuje jakiejkolwiek posady na skromnych warunkach. Na żądanie może złożyć 200 zł. kaucji. Listy pod „Praktykantka“ Adm. Wieku. 2947.

OSOBA intel., z 8-letnią praktyką biurową, pisząca na maszynie, poszukuje posady w przedsiębiorstwie handlowem, — może złożyć 200—300 dol. Listy pod „Solidna siła“ Adm: Wieku. 29475

MŁODE małżeństwo poszukuje zajęcia przy kamienicy; żona może się zająć sprzątaniem u gospodarza. Listy pod „Uczciwość“ do Adm. Wieku. 29434.

INTEL. panna ze szyciem i pomocą w gospodarstwie poszukuje posadę towarzyszki, tylko na prowincję. Listy pod „Praca“ Adm. Wieku. 29391.

POSZUKUJĘ posady dozorczyni zaraz. Łaskawe listy kierować na pocztę w Gliniku. 29444.

WYJADĘ na wieś do lepszego domu, znam się na szyciu, robótkach i malarstwie; również mogę wyręczyć w gospodarstwie panią domu. Listy pod „Skromne wynagrodzenie“ do Adm. Wieku. 29454.

NAUKA

DYPLOMOWANA pianistka udziela gry fortepianowej najnowszą metodą. NIE DOGO. Dowiedzieć się listownie do Adm. Wieku dla W. D. 29279

„MATURA“, Lwów, ulica Łyczakowska Nr. 47. — Kursa Naukowe (zatwierdzone przez Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwów) przyjmują wpisy na wszystkie oddziały: maturyczny, gimnazjalny i seminarjalny, (półroczny, jednoroczny, dwuletnie) czteroklasowy i sześcioklasowy gimnazjalny. — Prospekta z wykazem pierwszorzędnych profesorów gimnazjalnych darmo! Zgłoszenia od 12—1 i 5—6. 29061

UCZELNIA pisania na maszynach, Kurs 5-cio tygodniowy 15 zł. Michalski — Lwów, Sobieskiego 12. 2923

DLA eksternistów zdających w terminie jesiennym maturę seminarjalną repetitorjum przedmiotów pedagogicznych — urządza specjalista profesor seminarjum. Zgłoszenia ulica Tarnowskiego 7, drzwi 5; od 3—4 29302

KONC. Pierwsze Kursa Naukowe „Pilność“. Jedno roczne przygotowanie z zakresu czterech i sześciu klas gimnazjalnych i do matury. Istnieją od 1921 roku. Umożliwiły wielu uczniom ich dalsze studja. Program zreorganizowany. Najnowsze wymogi metodyczne i pedagogiczne uwzględnione. Ilość uczestników ściśle ograniczona. Dla zamiejscowych pobyt na stancji zapewniony. Wypożyczalnia książek szkolnych. Wpisy na nowy rok szkolny codziennie od 12 do 1 i od 5 do 7 popoł. PILNOŚĆ, ul. Piłsudskiego l. 14, II. p. 2953

MATEMATYKI, przyrody, fizyki, chemji (poprawki, egzaminy — matura) — udziela profesor, ul. Św. Antoniego 7, I. p. 29492.

DYPLOMOWANA pianistka udziela gry fortepianowej najnowszą metodą. Nie drogo. Dowiedzieć się listownie do Adm. Wieku dla W. D. 29279

NAUCZYCIELKA francuskiego i fortepianu, któraby równocześnie przygotowała dwie panienki z 4 gimn. natychmiast poszukiwana. Bliższe warunki ustnie. Zgłoszenia przez grzeczność: Tarnowskiego 10, parter lewy. 29453.

MATEMATYKI, fizyki — polskiego, niemieckiego — rysunków uczą pr. i. gimnazjalni. (Egzamina, poprawki). Batorego 34, — czwarte piętro. 29458

Wolne posady

2 KELNERÓW, 2 kelnerki, bufetowe, poszukuje Restauracja Kolejowa. Zgłoszenia Truchanowicz, Kopernika 22. 29309

PIEKARNIA „Polonja“ — poszukuje chłopca do nauki. Łyczakowska 56. Zgłaszać się między 4—5 popoł. 29364

PRACOWNIA ślusarska — ul. Krolowej Jadwigi 24 — poszukuje uczni na praktykę. 29401

FRYZJERKA damska — zdolna, potrzebna. — Leon Laster, fryzjer, Piekarska Nr. 5. 29276

POSZUKUJEMY panów — panie i dzieci, którzy chcą się poświęcić sztuce filmowej. Otwieramy w najbliższym czasie kurs techniki gry filmowej w Bydgoszczy dla naszej Wytwórni Filmów kinematograficznych. Zgłoszenia — Bydgoszcz, „Espefilm“, — Libelta 10, tel. 312, — od 11—1 i 5—7. Z prowincji listownie z fotografją. 2964

CHŁOPCÓW do praktyki, przyjmie pracownia rymarsko — galanteryjna — ul. Kochanowskiego 48. — 29245

UCZNIA — z ukończoną czwartą klasą gimnazjalną lub wydziałową przyjmie do praktyki Magazyn nut Seyfartha, Lwów, Akademicka 6. 29222

PRAKTYKANT z dobrego domu zostanie przyjęty. — M. Beyer i Ska, Lwów — Legjonów l. 1. 29224

CHŁOPCÓW do praktyki przyjmie ślusarnia ul. Bema 12 B. 29303

SAMODZIELNA modniarka i zdolna podręczna — nadająca się też jako sprzedawczyni — zostanie przyjęte. Geport, Fredry 9 29227

POSZUKUJĘ chłopca do nauki masarstwa z prowincji, mającego szkołę wyższą; daję utrzymanie prócz okrycia. Józef Pilch ul. Kazimierzowska 39 — skład wędlin. 28860

RUTYNOWANEGO pisarza kawalera poszukuje Zarząd dóbr Baworów p. w miejscu ad Tarnopol. Odpisy świadectw pożądane. 29330

ZDOLNĄ sprzedawczynię z działu galanteryjno - pończoszniczego poszukuje H. Stern, Kazimierzowska 33. 29411

ŚLUSARNIA, Piekarska 14 poszukuje chłopców do nauki za wynagrodzeniem. — 29359

LEPSZA służąca do pięcio letniego dziecka oraz do wykonywania robót domowych natychmiast zostanie przyjętą. — Pierwszeństwo mają Niemki. Dokumenta konieczne. Kantorowa, — Lwów, Boimów 6, II. p. — 29495.

DZIEWCZYNKA do pomocy w gospodarstwie potrzebna. Miłkowskiego 9 — I. p. na lewo. 29497.

STENOGRAFJI WYUCZA listownie, najdoskonalej — Instytut Stenograficzny — Warszawa, Krucza 26. — Żądajcie prospektów. 2985

DZIEWCZYNA do wszystkiego z dobremi świadectwami potrzebna zaraz. — Gottesmann, Cłowa 12. — 29478.

POSZUKIWANY pierwszorzędny kucharz „Instruktor“ na wyjazd za granicą. Zgłoszenia osobiście — w biurze „Chargeurs Rennis“ Lwów, Gródecka 83. 29461

POSZUKUJĘ chłopca szewskiego z początkami. Ulica Zielona 29, St. Razik. — 29463

POMOCNIK fryzjerski potrzebny zaraz. Warunki 50 proc. Borysław, Chomiszyn ul. Pańska 110. 29464

CHŁOPCA do nauki szewstwa przyjmę. Plac Strzelecki 3. 29429

ZDOLNYCH agentów ratalnych poszukuje Dinner, Kazimierzowska 13, I. p. 29425.

POTRZEBNY chłopiec do usługi gości. Zgłosić się Restauracja Kolejowa — Podzamcze. 29427.

HURTOWNIA APTECZNA

poszukuje rutynowanego, na terenie Wschodniej Małopolski dobrze zaprowadzonego

WOJAŻERA (farmaceutę)

z dobrą prezencją. — Wiek średni. — Szczegółowe oferty z podaniem swej dotychczasowej działalności i poważnemi referencjami nadsyłać do „Wieku Nowego“ pod „Hurtownia 53“. 29428

UWAGA! Poważna wiedeńska firma poszukuje na bardzo dobrych warunkach energicznych i wytrwałych pań, które jako agentki — podjęłyby się chętnie rozpowszechniania sensacyjnej i bezkonkurencyjnej patentowanej nowości, artykułu pożądanego przez świat kobiecy, a polecanego atestami poważnych osobistości lekarskich. Zgłoszenia: „Heljos“, Lwów — Marka 4. 29277

PRZYKRAWACZ szewski zdolny, zaraz potrzebny na stałą robotę. — Ulica Kordeckiego 44, Skarysz. 29405.

POTRZEBNA zdolna podręczna i uczenica do krawieczyzny. Jagiellońska 18 podwórze, Haftka. 29487.

SPECJALISTA w robieniu kroji (schnitów) i sztanc do wyrobów precyzyjnych metalowych, zostanie przyjęty przez firmę: Jan Bujak(Fabryka Przyrządów Mierniczych we Lwowie — ul. Sadownicka 31. 29488.

STENOTYPISTY (tki) — biegłego z praktyką biurową, poszukuje biuro techniczne. Listy pod „Biuro Techniczne“ do Administr Wieku. 29491.

SŁUŻĄCĄ do kuchni — przyjmie zaraz Cukiernia Bieniarza, Piłsudskiego 18. 29483

RESTAURACYJNY kucharz lub kucharka, znający piec chleb zaraz potrzebny. Spółka pożądana. Adres: Restaurator kolejowy Sianki. 2987

SŁUŻĄCĄ do wszystkiego, z dobremi poleceniami — umiejąca dobrze i smacznie gotować, zostanie przyjętą od zaraz. Listopada 33 u gospodyni. 29466

POSZUKUJĘ czeladnika — szewskiego dobrego. Ulica Zielona 54. 29438.

MŁODA służąca do wszystkiego potrzebna. Ulica Sykstuska 44, II. piętro — na prawo. 29446.

SZPACHTLARKĘ znającą ewent. haft pełny przyjmę. Janowska 78, II. p. — 29450.

AKWIZYTOR ogłoszeniowy poszukiwany. Wysoka prowizja. Czasopismo, ul. Kalecza 4. 29456.

Kupno-Sprzedaż

WAPNO GASZONE dostarcza po cenach konkurencyjnych Betoniarnia, ulica Słoneczna 51. 29286

BETONIARNIA, ul. Słoneczna 51, dostarcza prócz wyrobów betonowych także: cement, gips, wapno, maty trzcinowe, papę itp. Ceny konkurencyjne. 29287

DOM nowy, 400 sążni — z ogrodem w Zimnej Wodzie do sprzedania. Wiadomość u Dr. A. Dręgiewicza, ul. Szopena. 29246

FORTEPIANY, PIANINA kupuję za gotówką. — Nowacki, Piłsudskiego 17. 29139

AUTO 4 osobowe „Apollo“ wolno turowe oraz 2 osobowe sportowe „Salmson“ sprzeda warsztat mechaniczny, Dwernickiego Nr. 7. 29383

MASZYNĘ krawiecką w dobrym stanie sprzedam. Listy pod „Maszyna“ do Adm. Wieku. 29373

PŁASZCZ solskinowy okazyjnie do sprzedania. Ul. Łyczakowska 19, Rudek. — 29328

MOTOCYKL 2 H. P. — w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość „Steyer“ Akademicka 23. 29363

„OLLA“ jedyna istniejąca, niedoścign. marka świat., udowodniona zupełna gwarancja za każdą sztukę. Cena sprzedaży detajl. za tuzin:
Nr. 1203 — zł. 9·—
Nr. 1202 — zł. 5·40 1529

50 MORGÓW pola ornego, 10 morg. lasu, dom murowany pod blachą, 2 stodoły, 2 stajnie, 1 szopa, 4 piwnice murowane, studnia z pompą, 3 krowy — 5 koni, młocarnie z kieratem, siewnik, sieczkarnia kieratowa oraz wszelkie inne niezbędne narzędzia rolnicze, sprzedam lub zamienię za większy majątek kamienicę z dopłatą; — oglądnąć można kiedy bądź. Cena 10 tyś. dolarów. Olejnik Grzegorz — Mełna — Turkowice, o. p. Strzeliska nowe. 29217

ODSTĄPIĘ sklep korzenny z trafiką, z mieszkaniem, miejsce pewne i dobre. — Zgłoszenia: Lwów, Kadecka 10, sklep. 29369

AUTOBUS 14 osobowy do sprzedania na licytacji sądowej dnia 17. sierpnia — przedpołudniem w Janowie koło Lwowa. Nocyk, Restauracja. 29353

KUPIĘ psa rasy Bernard lub Leonberger. — Łaskawe listy pod „Bernard“ — do Adm. Wieku. 29241

ZIMNA WODA — parcelę ćwierć morgową, 400 kroków od stacji, na raty — sprzedam. Listy do Adm. Wieku pod „Półtora“. 28916.

PŁASZCZE damskie, jesienne okazyjnie sprzedam Wiadomość: Antoniego 7, I. p., prawy ganek. 29493.

NA WYJAZD 2945

ŁÓŻKA składane, PLEDY, KOŁDRY, KOCYKI, MATERACE, PODUSZKI, PŁASZCZE, PRZEŚCIERADŁA kąpielowe, SIENNIKI — poleca najtaniej

Kazimierz Skibiński

Lwów, Kopernika 4, tylko naprzeciw Szkowrona.

AUTO osobowe okazyjnie do sprzedania, 250 dol. — Ul. Zielona „Pilot“. 29477.

SPRZEDAM zaraz urządzenie pracowni ślusarskiej; Oglądać od 10—12, Zamarstynowska 29. 29478

WÓZEK dziecinny niklowy na resorach sprzedam. Bema 12 A, Weber. 29480.

DOM nowy o trzech ubikacjach, cały wolny, okolica Potockiego, za 13.000 złotych sprzeda „Fortuna“ Frydrychów 8. 29482.

FORTEPIAN krótki, znakomity sprzedam. (Konkurencja). Kopernika 26, — Skleniarski. 29484

TANIO! Pończochy, bieliznę męską, krawaty francuskie i kosmetykę, sprzedaje Nacht, plac Gołuchowskich 11. — Żądaj kuponu. 29471

GUMY hygieniczne francuskie tuzin 3 zł. „Chirurgia“, Jagiellońska 15, Lwów. 2757

WANNY trwałe kąpielowe 28 zł., gdzieindziej to same 40 zł., poleca własnego wyrobu Wojciech Zając Ossolińskich 14. Telefon 40—32. Roboty dachowe, krycie i malowanie wykonuje w ratach. 2923

MOTOR elektryczny 4 KM. 110 Volt sprzedam. Ulica Batorego 9, warsztat. — 29271

ŁÓŻKO i biurko sprzedam. Chorążczyzna 10, II. p., — drzwi 8, od 9—1. 29399

PARCELE budowlane w Zboiskach od 100 sążni kw. na dogodnych warunkach sprzedam. Wyjaśnień udziela z grzeczności na miejscu Pietrasiewicz. — Zgłoszenia u właściciela, Lwów, Pasaż Mikolascha, II. p. 29486

5 zł. **CZYTAJ i PODZIWIAJ!** 5 zł.

Cały komplet biżuterji modnej — 1 sznur pereł, 1 pierścionek, 1 broszka, 1 para kolczyków tylko u **Gutermana,** Sykstuska 14. Wysyłkę na prow. uskutecznia się odwr. 5 zł. 5 zł.

2799

SPRZEDAM realność z ogrodem, 7 ubikacji, 50 m. frontu. Pijarów 64. 29449

IWONICKA SÓL KĄPIELOWA i woda KAROLA, gąbki morskie do tablic i powozów bardzo tanio. — Perfumerja FEDER, Lwów Sykstuska 7. 2977

KASA Wertheimowska — średniej wielkości — do sprzedania. — Wiadomość z grzeczności udzieli sklep ul. Potczyńska 12. 29426

KAMIENICA dwu piętrowa, dochód miesięczny 600 złotych, 7.000 dolarów obok Zakładu Teresy. — Dom parterowy, 4 pokoje i kuchnia, 2.800 dolarów — na Łyczakowie. Willa 6 pokoje z ogrodem, okolica Listopada 6.300 dolarów. — Parcele budowlane na górze Kadeckiej po 2, 4. 6, 8 dolarów za sążeń, sprzeda Skomorowski, Chorążczyzna 16. 29430

PŁASZCZYK drapowy — mało noszony, okazyjnie do sprzedania. Szumlańskich 10, I. p., ganek, — przedpołudniem. 29433.

SPRZEDAM sklep tytoniowy przy którem jest mieszkanie. Zgłoszenia listownie pod W. K. do Admin. Wieku. 29436

KUPIĘ biurko dla kancelarji w dobrym stanie. — Listy pod „Biurko“ Adm. Wieku. 29437.

FORD osobowy ewentualnie z koncesją do sprzedania. Na Bajkach 11. — 29447

GOSPODARSTWO 6 morgowe, sad, szparagi, truskawki, dom murowany — 5 ubikacji parterowych — 3 mansardowe, nowe budynki gospodarcze; — pół godziny od tramwaju, do sprzedania. Urząd gminny Sygniówka, poczta Lwów 15. 29448.

ROZMAITE

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie. Asnyka Nr. 9, drzwi 2, parter. — 28791

MLEKA stałą dostawę roczną zakontraktuje — SIANO I OWIES kupuje MIEJSKI ZAKŁAD APROWIZACYJNY we Lwowie, pl. Bema 11 i Kuszewicza Nr. 1. 29389

AKUSZERKA przyjmuje panie na czas słabości. — Wałowa 27, parter prawy, przez podwórze. 28735

GEOMETRA autoryzowany inżynier Szczepański, wykonuje wszelkie roboty pomiarowe prędko i tanio. Plac Marjacki 5. 28867

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panie na czas słabości. Sobieskiego 30 — parter. 28734

POSADĘ kasjerki wyrobię intel. panience za wypożyczenie 2.000 zł. — Zapłacę odsetki bankowo, udzielę za Jej czynności gwarancję. Listy pod „Solidna“ do Adm. Wieku. 29263.

PRZYJMĘ spólnika — do rozszerzenia interesu wędliniarsko rzeźnickiego — znajdującego się w najruchliwszym miejscu, bardzo dobrze prosperujący — z kapitałem do tysiąc dol. Udział współpracy bezwarunkowy. Fachowcom pierwszeństwo; mieszkanie na miejscu. Listy do Admin. Wieku pod „Mieszkanie na miejscu“. 29232

STROJENIE i naprawę fortepianów przyjmuje Artur Smutny, Chmielowskiego 5, Telefon 15—98. 29304

AKUSZERKA SEKUŁA; przyjmuje panie; Gródecka 49, I. p. 28298

Przygotowania do nowego lotu Europa-Ameryka.

We wszystkich krajach Europy czynione są przez wybitnych lotników energiczne przygotowania do nowego lotu nad Oceanem Atlantyckim. Jak wiadomo zamierzają lot taki odbyć również dwaj lotnicy polscy. Ale lot nad Atlantykiem zależny jest nietylko od przygotowań technicznych, lecz również od warunków atmosferycznych. W Dessau (Niemcy) przygotowują się lotnicy niemieccy do lotu Europa—Ameryka. Chcąc się upewnić co do warunków atmosferycznych, wzięli sobie do pomocy wybitnego znawcę stosunków atmosferycznych, dra Gutezeit.

Rycina nasza przedstawia konferencję dra Gutezeita z lotnikami niemieckimi w sprawie warunków atmosferycznych nad Atlantykiem. Od lewej ku prawej: lotnik Edzard, zdobywca rekordu 52 godzinnego lotu, pilot Loose, dr. Gutezeit, pilot Schinzinger i lotnik Ristier, drugi zdobywca rekordu.

AKUSZERKA samotna — Stasiów, przyjmuje panie. Bartosza Głowackiego 8 — na prawo. 13817

SADY, plantacje warzywne zakłada, zaniedbane na prawia Inżynier Marek Hahn, Lwów, Wolność 12. 29485

OSTRZEŻENIE! Ostrzegam przed nabyciem 3 weksli a to: A. J. Horowitz — Lwów, płatny 8/XI. b. r., na sumę zł. 240. Nuchim Diamand, Mikulince, płatne 12/X. b. r. zł. 123.90 i Chaim Rosenkranz, Kałusz per 30/IX. b. r. — zł. 100, które zostały mi skradzione. Leon Ungar. 29465

TKACKIE warstaty, przyrządy, surowce włókniste poleca „Włókunopol“, Warszawa, Starościńska 1. — Cenniki bezpłatnie. 2986

PANIĄ, która zgłaszała się w sprawie „Prowincja“ proszę o widzenie się. — A. B. Supińskiego 25. — 29463.

WYPOŻYCZĘ pianino do restauracji Pohulanka na stałe. Wiadomość: Hotel Krakowski u p. Wiktora od 12—15 godz. 29460

PRZYJMĘ spólnika lub spólniczkę do interesu korzennego i delikatesów — w śródmieściu, z wkładem gotówką. Listy do Adm: Wieku pod „Dowód osob. 125 B. H. 29459.

WEZME małe dziecko na wychowanie. Wiadomość — Króla Leszczyńskiego 28 — I. p. oficyny, u wdowy. — 29423.

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów na nazwisko Adam Szeliga 29321

UNIEWAŻNIAM legitymację nauczycielską na nazwisko Maria Kowalska. 29448.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Jan Haftok, wystawioną przez P. K. U. Lwów miasto. 29445

Korespondencje

„KRAKOWIANKA młoda wdowa“ odbierze list Nowa Reklama, Lwów, Batorego 26, za okazaniem banknotu B. Nr. 3876959. — 29493.

Czytajcie „Wiek Nowy“!

KONIEC CIERPIENIOM. Tylko „UNICUM“ może wyleczyć odciski i nagniotki. 1.000 zł. gwarancji — za skuteczność. — Niewierni przekonajcie się! Światowej sławy wróg nagniotków i odcisków „Unicum“ premjowany 17 złotymi medalami za skuteczność przeprowadzi przez krótki czas operację nagniotków i odcisków od dnia 5 sierpnia br. w Salonie fryzjersko - damskim „Anuta“, Kościuszki 6 — od godz. 3—6 wieczorem. Zapłata następnie po wyleczeniu. 2719.

2448

MASZYNY MŁYŃSKIE
walce, kaspry, kamienie, jagielniki, tryjery, turbiny, motory ropne Diesla, gazowe, transmisje, pasy, gurty, gazę, siatkę, pompy, prasy do dachówek, olejarnie — poleca na spłaty
„PILOT“ 2816
Lwów, ul. Batorego 4. Telef. 179.

KOSZULE
MĘSKIE: zefirowe Zł. 6.50, popelin. Zł. 10.50, Słowackiego Zł.8.50. — DAMSKIE: szyfonowe Zł. 3.50, perkalinowe Zł. 4.50 własnego wyrobu poleca jedynie STEINBRUCHA Magazyn galanteryjny uLICA TRYBUNALSKA 1 — (róg Rynku). Zamówienia z prowincji uskutecznia się odwrot. 2880

NAJMODNIEJSZE FRANCUSKIE
PERŁY i KOLCZYKI
poleca naj- 2912 taniej B. Grünberg Sykstuska 4

WŁASNY WYRÓB CENY FABRYCZNE
KOŁDRY 1-stronne od Z. 26.50
2-stronne „ „ 35.—
kwiatowe „ „ 40.—
MATERACE z trawy morsk. „ „ 34.50
włosienne „ „ 76.—
SIENNIKI gotowe . . „ „ 5.—
PODUSZKI pierzane . „ „ 18.—
GOTOWE POSZEWKI . „ „ 3.—
„ PRZESCIERADŁA „ „ 5.50
„ „ pod kołdry z dziurk. „ „ 11.50
KOCE WEŁNIANE . . „ „ 9.50
PŁÓTNA - RĘCZNIKI - OBRUSY
FIRANKI - KAPY - DYWANY i t. p.
NAJTANIEJ SPRZEDAJE
Fabryka pościeli PIETRUSZESKI MLEKO
Lwów KORALNICKA 6, --- telef. 37-72.
CENNIKI DARMO. — DLA SZPITALI, PENSJONATÓW i t. p. CENY OFERTOWE. 29018

„Z O O N“, Lwów, Czarnieckiego 3

poleca KANARKI harceńskie o idealnym śpiewie i papugi gadające, kolibry, małpki oswojone, koty „Angory“ i perskie, żółwie, rybki egzotyczne i t. p. Pożywienie dla ptaków pierwsz. jakości, klatki i przybory do hodowli, akwarja i pożywienia dla rybek. Dla P. T. hodowców znaczny opust. Ceny konkurenc. Zlecenia z prowincji uskutecznia się szybko i pod gwarancją żywego dojścia. Przy zapytaniach uprasza się o znaczek. 2993

PARCELE NA RATY
pięknie położone, słoneczne, blisko tramwaju, sążeń 3 dolary, gotówką taniej. — Wiadomość z grzeczności między 3—5 Zarząd Restauracji „Helanka“, ul. św. Wojciecha. 29469.

E. XV. 2834/27.

Edykt licytacyjny. Dnia 31-go sierpnia 1927, o godz. 10. rano, we Lwowie ul. Łokietka 16, sprzeda się przez publiczną licytację ruchomości.

Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wystawione na sprzedaż.

2990 Sąd powiat. S. I. Oddz. XV. we Lwowie.

Meble na raty i za gotówkę bez podwyższania cen, oraz wielki wybór mebli tapicerowanych najtaniej w „DOROTEUM“ Leona Sapiehy 34, tel. 15-01. 2948

DROBNE OGŁOSZENIA
we „WIEKU NOWYM“ kosztują:

Jedno słowo		3	gr.
Słowo w rubryce	„Kupno i sprzedaż“ .	16	„
„ „	„Matrymonialne“ lub „Koresp. prywatna“ .	15	„
„ „	„Posad poszukują“ .	4	„

Pierwsze słowa, oraz słowa, które mają być drukowane tłustym drukiem, kosztują podwójnie.

Należytość gotówką lub w markach pocztowych. Na numer dowodowy dołączć 20 gr.

Adm. „Wieku Nowego“, Lwów, Sokoła 4.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Wydawca: „Wiek Nowy“, Spółka Wydawnicza.
Drukiem Spółki druk. „Prasa“, Lwów, ul. Sokoła l. 4.